

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą zł. 8-00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 21-02, Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

ANGLJA I SOWIETY.

Było do przewidzenia, że proces inżynierów angielskich w Moskwie urośnie do rozmiarów wielkiej sensacji politycznej, którą w tej chwili można nazwać angielsko-sowieckim konfliktem.

Mniej nas obecnie obchodzi geneza procesu, głosy, jakie na jego temat dają się słyszeć na świecie, a wreszcie fakt, czy winnymi w rzeczywistości czy też niewinnymi byli oskarżeni. Procesy takie nie są zresztą w Rosji niczem nadzwyczajnym. Wszak tkwi jeszcze w pamięci proces szachtyńskich specjalistów z 1928 roku, w który wplątani byli niemieccy specjaliści, a który miał na celu wyjaśnienie, dlaczego Zagłębie Donieckie nie wypełnia swego zadania według planu państwowej. Pamiętamy też proces „partii przemysłowej” z roku 1930, w którym podczas sądowego śledztwa figurowali w charakterze inspiratorów najwybitniejsi działacze polityczni Francji, Francuscy generałowie, rosyjscy białogwardziści, angielski pułkownik, tajemniczy Lawrence i inni.

Moga sobie jedni tłumaczyć, że przy czyną tego procesu były trudności wewnętrzne, usiłowanie sugerowania masom, że niepomyślny stan przemysłu, że płynąca stąd niedza i głód, wywołane zostały przez zbrodniczy sabotaż elementów antyrewolucyjnych, kierowanych rzekomo przez antybolshewicką akcję cudzoziemską. Można rzucić twierdzenie, że proces ostatni posiada liczne analogie z procesem z r. 1928. Że mianowicie wówczas chodziło Sowietaom o zerwanie układów handlowych z Niemcami. Tym zaś razem zatrzymały się na martwym punkcie rokowania handlowe sowiecko-angielskie. Sowiety chciały je ruszyć. Można powtarzać, że rząd sowiecki ma obecnie spłacić wielkie sumy firmom angielskim, i to w walucie zagranicznej. Firmie Wickersa bolszewicy zalegają pół miliona funtów szterlingów, a innym firmom są winni około ośm milionów funtów szterlingów. Teraz Sowietaom jest oczywiście bardzo trudno zgromadzić tak wielkie sumy. Dlatego to rzekomo proces przeciw inżynierom firmy Wickersa zamieniony został w tym celu, aby wymusić zmniejszenie należności lub też odroczenie ich spłaty. Można też wziąć pod uwagę argument Sowietaów, że „burżuazja światowa” wszelkimi środkami walczy przeciw państwu bolszewickiemu, i że „nie można wierzyć przedstawicielom burżuazji”.

To wszystko były jednak dla świata rzeczy stojące na dalszym planie. Mniej interesujące. Natomiast z zaciekawieniem a także i z niepokojem obserwowano mowę prokuratora republiki Wyszynskiego, która obfitowała w ostre momenty antyangielskie. Zwłaszcza ten ustęp, w którym mówił o wrogach ZSSR, „wywierających niedopuszczalną presję moralną, co spotkało się z zasłużoną odprawą, albowiem ZSSR nigdy nie dopuści do żadnego wtrącania się do swoich spraw wewnętrznych”. Dziwiono się obrońcom obywateli angielskich, występującym raczej w roli prokuratorów i oskarżających obywateli angielskich o sprowokowanie Rosjan. Dziwiono się powiedzeniu obrońcy Mac Donalda, który wprost

oświadczył, że „trudno wymagać od Anglika, aby prowadził propagandę sowiecką wśród obywateli sowieckich”.

Ale najistotniejszym dla zagranicy

stało się to, że istotnie bezpośrednio po procesie powstał pomiędzy ZSSR a Anglią stan wojny gospodarczej. Anglja ogłosiła embargo w stosunku do towarów sowieckich. W bezpośred-

niej na to odpowiedzi wydał komisarz handlu zagranicznego rozporządzenie, zakazujące sowieckim instytucjom gospodarczym dokonywania jakiegokolwiek zakupów na rynku angielskim, a także wstrzymujące wszelkie zamówienia sowieckie dla przemysłu angielskiego. Zabroniono kontraktowania okrętów, płynących pod flagą angielską, wprowadzono ograniczenia dla transytu angielskiego przez ZSSR. Nakazano sowieckim organizacjom transportowym omijać porty Wielkiej Brytanii. Polecono pobieranie we wszystkich portach sowieckich podwyższonych opłat portowych od statków angielskich i t. d.

Interesuje ta sprawa niewątpliwie poważnie i nas. Wszak Sowiety są naszym bezpośrednim, największym sąsiadem od wschodu, z którym weszliśmy w czasy ostatnich w bliższy kontakt. Anglja zaś jest najpotężniejszym mocarstwem, będącym w stosunkach bardzo napiętych z innym sąsiadującym z nami państwem: z hitlerowskimi Niemcami. Zdajemy sobie w szczególności sprawę z tego, co zaszło ostatnio w Anglii w stosunku do nas. Więc najwybitniejszy angielski mąż stanu Sir Austin Chamberlain podał mądrzejszą krytykę obecnych dążeń Niemiec, przestrzegając cały cywilizowany świat przed niebezpieczeństwem, które grozi ludzkości ze strony szalejącego hitleryzmu. Równocześnie na łamach prasy angielskiej zabrał głos wybitny polityk, poseł do parlamentu, generał Spears, potępiając zakusy Niemiec w kierunku oderwania od Polski Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska. Rzecz zaś zrozumiała, że odezwanie się Spearsa na łamach prasy angielskiej w chwili, gdy prasa ta zasypany jest przez hitlerowskie biuro propagandy w Londynie alarmującymi wieściami o rzekomem znęcaniu się Polaków nad bezbrozną ludnością niemiecką, wołającą o pomoc Rzeczy, — jest dla nas Polaków wydarzeniem, zasługującym na szczególną uwagę.

Dlatego też konflikt angielsko-sowiecki — wyznajmy to otwarcie — nie jest nam miły. Inna rzecz, że z całą niemal stanowczością można już dziś twierdzić, że koniec tego konfliktu nie jest chyba daleki. Tego rodzaju przekonanie panuje zresztą powszechnie w Londynie. Moskwa ma poza kłopotami wewnętrznymi także i kłopoty zewnętrzne. Zaogniła się stosunki między rządem sowieckim a Mandżurją, z racji nieporozumień co do użytkowania taboru kolejki wschodnio-chińskiej. Możliwe, że londyńskie alarmy na temat grożącego rzekomo z tego powodu nieuniknionego zatargu zbrojnego pomiędzy ZSSR a Japonją są świadomie przesadzane, nie ulega wszakże wątpliwości, że w tamtą stronę muszą Sowiety wytyczać największą swą uwagę. Nie brak także kłopotów i Anglii. Sciera się ona obecnie w kwestiach zasadniczych dla niej znaczących ze Stanami Zjednoczonymi; i nowych kłopotów przysparza sobie nie zechce. Stąd alarmy, podnoszone na temat angielsko-sowieckiego konfliktu, zbytnie groźne nie powinny być brane. Z tej strony niebezpieczeństwo pokojowi światowemu nie zagraża.

Zgromadzenie Narodowe zwołane na dzień 8-go maja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz.) Dnia 26 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał na podstawie artykułu 39 Konstytucji dekret o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego.

Zgromadzenie Narodowe dla odbioru Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się dnia 8 maja w Warszawie.

Dziś przed południem Pan Premier Prystor udał się na Zamek, gdzie został przyjęty na dłuższej audjencji przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Po tej audjencji Pan Premier Prystor złożył wizytę Marszałkowi Sejmu Światelskiemu, któremu doręczył zarządzenie Prezydenta Rzplitej.

Ogłoszenie dwóch ważnych ustaw nastąpi w dniach najbliższych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz.) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ogłoszona będzie w Dzienniku Ustaw reszta ustaw, uchwalonych przez ciała ustawodawcze w ciągu ubiegłej sesji.

Miedzy innymi ogłoszona będzie ustawa o szkołach akademickich i ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.

Kontrofensywa armji chińskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą: Według wiadomości z Czang-Czun, poseł japoński przy rządzie mandżurskim gen. Muto oświadczył, że pogłoski o rzekomem wycofaniu wojsk japońskich z Chin i o zaniechaniu zamiaru ofensywy na Pekin i Tsientsin nie odpowiadają prawdzie.

Armja japońska, według oświadczenia gen. Muto, wraz z armją mandżur-

ska zajmie Pekin, w ten sposób bowiem zagadnienie Mandżurji będzie ostatecznie rozwiązane, a wnioski i sprawozdania Lyttona, komplikujące sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie, będą udaremnione.

Według doniesień z Pekinu, wojska chińskie rozpoczęły kontrofensywę wzdłuż rzeki Luan.

Pod rządami Adolfa Hitlera.

Wzrost bezrobocia. — Konfiskata dzieł 15 profesorów.

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Ogłoszone dane o bezrobociu w Niemczech wykazują dalszy wzrost liczby bezrobotnych o 69.000 osób, tak, że obecnie liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 5.530.000 osób.

Hamburg, 26 kwietnia. (PAT) Komitet do walki z antyniemieckim duchem studentów uniwersytetu w Kilonji skonfiskował w wypożyczalniach znaczną ilość książek. Przeprowadzono również rewizję w bibliotece uniwersyteckiej, gdzie skonfiskowano dzieła 15 profesorów uniwersytetu, którzy „nie cieszą się zaufaniem studentów”.

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Prezydent policji w Lubecie rozwiązał orga-

nizację gen. Ludendorffa tak zw. „Tanenberg Bund” oraz związek radykalno-prasowy „Schwarzfront”.

STUDENCI RUGUJĄ Z UNIWERSYTETU PROFESORÓW.

Hamburg, 26 kwietnia. (PAT) W uniwersytecie kilonjskim związek studentów nacjonalistycznych złożył rektorowi listę 28 profesorów i docentów Żydów i sympatyków stronictw lewicowych, a nawet takich, którzy — zdaniem studentów — nie posiadają ich zaufania. Związek wzywa tych profesorów, by niezwłocznie prosili o urlopy i grozi w razie sprzeciwu energiczną akcją, która zmusi władze do usunięcia tych profesorów z uniwersytetu.

Nowy Zarząd Polskiego Tow. Filologicznego.

Na walnym zgromadzeniu Polskiego Tow. Filologicznego, które odbyło się w Uniwersytecie JK we Lwowie, wybrany został zarząd tego Tow. w następującym składzie uczonych:

Prezes: prof. dr. L. Cwikliński (Poznań), wiceprezesi: prof. K. Chyliński (Lwów) — urzędujący wiceprezes, prof. dr. T. Zieliński (Warszawa), prof. dr. L. Sternbach (Kraków), prof. dr. J. Oiko (Wilno), wizytator W. Ogrodziński (Katowice).

Członkowie zarządu (we Lwowie): dyr. dr. A. Bednarowski, prof. dr. E. Lukanda, prof. dr. Wł. Chodaczek, prof. dr. R. Ganszyniec, prof. M. Gołas, prof. Wł. Gruzewski, doc. dr. K. Jarecki, wizytator L. Jus, prof. dr. St. Pilch, prof. M. Szezerbański, radca dr. W. Smialek.

Członkowie zarządu z poza Lwowa: rektor dr. G. Przychocki (Warszawa), prof. dr. St. Srebrny (Wilno), prof. dr. J. Sajdak (Poznań), prof. M. Rozmarynowicz (Kraków).

Zastępcy członków ze Lwowa: doc. dr. M. Auerbach, asystent dr. K. Majewski, prof. J. Paszkiewicz, prof. dr. J. Smereka, dyr. J. Szmyt.

Zastępcy członków zarządu z poza Lwowa: doc. dr. K. Kumaniński (Kraków), kand. filol. klas. Al. Buse (Łódź), prof. dr. R. Schaechterówna (Brzeżany), prof. dr. St. Seliga (Warszawa), prof. J. Pletnia (Katowice).

Do komisji rewizyjnej weszli ze Lwowa: prof. dr. A. Rapaport, prof. St. Cygan, dyr. Ed. Skarbiński; z poza Lwowa: dyr. dr. Eug. Mańkowski (Warszawa), prof. K. Issakiewicz (Stanisławów).

Komitet Redakcyjny: Prof. dr. R. Ganszyniec, redak. naczelny (Lwów), prof. dr. T. Zieliński, współredaktor „Eosu“ (Warszawa), rektor dr. St. Witkowski, redaktor „Studia Leopoltiana“ (Lwów), prof. J. Szczepański, współredaktor „Kwartalnika Klasycznego“ (Lwów), prof. dr. S. Hammer (Kraków), rektor dr. J. Sajdak (Poznań), rektor dr. G. Przychocki (Warszawa), wizytator W. Ogrodziński (Katowice), Al. Buse (Łódź).

We wczorajszym komunikacie o obradach sejmiku filologów polskich zasza pomyłka. Obradom przewodniczył prof. dr. Stanisław Pilch, a nie prof. Pilat.

Zeznania Henryka Zaremby.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Na żądanie sądu krakowskiego, w którym toczy się proces Gorgonowej, prezes warszawskiego sądu okręgowego zawezwał Henryka Zarembe wraz z Romusią do sądu grodzkiego przy ulicy Miodowej 21.

GORGONOWA NIE ZŁAMAŁA ROMUSI REKI.

Zaremba przybył bez Romusi. Zapytany przez przewodniczącego, czy wie o tem, iż Gorgonowa złamała Romusi rękę, oświadczył Zaremba kate-

gorycznie, iż jest to nieprawda. Wersja ta pochodzi stąd, że swego czasu Gorgonowa niechcąc pociągnąć Romusię za rękę i wówczas trzeba było wzywać lekarza, ale złamania żadnego nie było. Na pytanie, czy w razie potrzeby Romusia mogłaby być sprowadzona do sądu, oświadczył Zaremba, że może to nastąpić na każde żądanie.

Zaprotokołowane zeznania Zaremby przesłano do prezesa warszawskiego sądu okręgowego, który przesłał je do Krakowa.

Katastrofa hydroplanu pasażerskiego 8 ludzi poniosło śmierć.

Rzym, 26 kwietnia. (PAT) Hydroplan francuski, kursujący na linii Marsylja—Bagdad, w dn. 23 bm. wylądował z wyspy Korfu z 3 ludźmi załogi i 5-ma pasażerami, którzy od tej chwili zapadli bez wieści.

Dziś zostali oni odnalezieni w pobliżu Orsomarso w prowincji Cosenza, gdzie aparat uległ rozbiciu, zawadziwszy o skałę. Cała załoga i pasażerowie ponieśli śmierć.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WE LWOWIE

zawładania, że w sobotę, dnia 29 kwietnia 1933 r. w sali Klubu Towarzystwa pl. Maracki 1. 4 (Hotel Europejski), korespondent I. K. C. w Berlinie red. TADEUSZ HELLER wygłosi prelekcję pt.:

„Rewolucja narodowa w Niemczech“ (PRAWDZIWE OBLCZE HITLERYZMU).

Początek o godzinie 19-tej.

Wstęp za zaproszeniami.

Wielki zjazd gospodarczy odbędzie się w Warszawie w pierwszych dniach maja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) Dowiadujemy się, że szereg organizacji gospodarczych przygotowuje wielki zjazd w Warszawie celem omówienia aktualnych zagadnień w dziedzinie go-

spodarczej. Na zjeździe tym będą wygłoszone referaty, które posłużą do sprecyzowania postulatów zjazdu.

Zjazd ten odbędzie się w pierwszych dniach maja i potrwa trzy dni.

Dodatnie i ujemne strony projektu przeniesienia Izby Skarbowej II. ze Lwowa.

Poruszona przed kilku dniami kwestja możliwości rozdzielenia Izby Skarbowej II we Lwowie i utworzenia dwóch Izb dla Tarnopola i Stanisławowa, wywołała zrozumiałe zainteresowanie i dyskusję przedewszystkiem wśród sfer urzędniczych bezpośrednio związanych z problemem ewentualnej zmiany miejsca siedziby Izby. Poza tem wysunięto w dyskusji szereg argumentów omawiających szczegółowo dodatnie i ujemne strony projektu, z punktu widzenia różnych interesów.

Za projektem przemawiają względy łączące się z zaniechaniem zmian w podziale terytorjalnym województw, oraz względy organizacyjne. Podkreśla jednak, że instytucja Izby Skarbowej II została we Lwowie zadomowiona, dobrze i bez trudności obsługując tereny województw tarnopolskiego i stanisławowskiego. Izba ta przez trzy lata sprawnie i bez jakichkolwiek trudności załatwia sprawy ludności województw stanisławowskiego i tarnopolskiego, a względy koniunktury gospodarczej obecnej chwili nie są argumentem dla szukania nowych siedzib. Wyssuwa się więc kwestja kosztów takiej reorganizacji i sposobu pokrycia kosztów przeniesienia około 200 urzędników z rodzinami. Dalej wysuwana jest kwestja zapewnienia urzędnikom ich

rodzinom odpowiednich mieszkań. Sferzy urzędnicze wysuwają jeszcze problem umieszczenia dzieci rodzin urzędniczych w szkołach w nowej siedzibie i obawiają się, że dzieci mogą ponieść duże straty. Niemniej urzędnicy obawiają się utraty zajęć ubocznych i zajęć ich członków rodziny z chwilą opuszczenia Lwowa.

Z utworzeniem nowej Izby łączy się konieczność kreowania stanowiska prezesa, pięciu stanowisk naczelników wydziałów i kilkanaście stanowisk kierowników oddziałów, dalej kwestja sposobu pokrycia czynszów za lokale służbowe. Za pozostaniem we Lwowie przytaczany jest argument, że Izba wykonuje nadzór nad urzędami zupełnie sprawnie tak samo, jak gdyby siedzibą jej był Tarnopol lub Stanisławów, umieszczenie zaś Izby w centrum jej obszaru nie jest więc koniecznem.

W argumentach przemawiających za przeniesieniem Izby podniesiono, że klienci dla załatwiania spraw jeżdżą masą do Lwowa, zamiast załatwiać sprawy na miejscu. Argument przeciwny określa, że Izba Skarbowej, jako władza drugiej instancji ma stosunkowo mało czynności, które wymagałyby bezpośredniego zetknięcia się z interesantami, a z drugiej strony klienci jej nawet do przeniesienia Izby do Stan-

isławowa czy Tarnopola, będą musieli jeździć do Lwowa dla załatwienia interesów handlowych, kredytowych, cłowych i t. d., załatwiając wszystkie sprawy razem.

W dalszej dyskusji na temat możliwości przeniesienia Izby do Tarnopola i Stanisławowa, przytoczone będą niewątpliwie nowe argumenty należycie oświetlające całe zagadnienie przed ostateczną decyzją. (Wschód).

NOWY STAROSTA W CZORTKOWIE.

Czortków, 26 kwietnia. Nowy starosta powiatowy w Czortkowie, dotychczasowy starosta w Zbarażu, p. Jerzy Muszyński, objął urządowanie.

UKOŃCZENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE MAJORA STAWIŃSKIEGO.

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Sędzia śledczy Wojskowego Sądu okręgowego ukończył wczoraj śledztwo w sprawie majora Stawińskiego. Akta przesłane będą Urzędowi prokuratorskiemu celem sporządzenia aktu oskarżenia o zabójstwo Jankowskiego. Sprawa znajdzie się na wokandzie sądowej w maju.

Z Zagłębia naftowego.

Borysław, 26 kwietnia.

W sprawie utworzenia sądu grodzkiego. Na posiedzeniu Rady Tymcz. Zarządu m. Borysławia zapadła jednomyślna uchwała w sprawie wniesienia do sądu okręgowego w Samborze memoriału odnośnie do projektu władz, które powzięły zamiar kreowania sądu grodzkiego w Borysławiu.

Rada m. Borysławia czyni starania o utworzenie w Borysławiu również sądu pracy, urzędu skarbowego i notariatu. Urzędy te będą ważnym czynnikiem w rozwoju miasta, którego ludność liczy obecnie ponad 40.000 osób.

W związku z tem delegacja Tymcz. Zarządu m. Borysławia z komisarzem Roszewskim na czele udała się dziś do Prezydium Sądu Okreg. w Samborze celem wręczenia memoriału i omówienia sprawy budowy gmachu sądu grodzkiego w Borysławiu.

Bojkot towarów niemieckich. Rada Tymcz. Zarządu m. Borysławia na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której oświadcza, że łączy się z całym cywilizowanym światem przeciwko zakusom niemieckim, dążącym do obalenia traktatu wersalskiego i przeciwko gwałtom, stosowanym w Niemczech względem Żydów obywateli polskich.

Radni Polacy, Rusini i Żydzi uchwiliłi jednocześnie bojkot wszystkiego co niemieckie.

Znaleziono drugą część skradzionej monstrancji.

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Wczoraj wieczorem znaleziono drugą część cennej monstrancji, skradzionej w Wielką Sobotę w kościele N. P. Marji na Nowym Mieście. Znalazła ją p. Wiszniewska na t. zw. piaskach między Żeliborzem a Marymontem. Świętokradcy, nie mogąc sprzedać drogocennej monstrancji, połamali ją, a części jej porzucali w różnych miejscach, aby utrudnić śledztwo. Z monstrancji brak dotychczas 5 kamieni.

200 zabitych, 600 rannych na wyspie Kos.

Ateny, 26 kwietnia. (PAT) Według ostatnich depesz z Rodos, liczba ofiar trzęsienia ziemi na wyspie Kos dosięga 200 zabitych i 600 rannych. Stara dzielnica miasta jest całkowicie zniszczona.

Grecki Czerwony Krzyż przysłał do zarządu włoskiego Czerwonego Krzyża 100.000 drachm dla ofiar trzęsienia ziemi.

Dyrekcja Teatrów Miejskich

poszukuje natychmiast muzyków, nie należących do Związku Muzyków we Lwowie, a mianowicie: fletu, oboju, klarnetu (saksofonu), fagotu, trąbki, puzonu, perkusji, skrzypiec, altówki, wiolonczeli i kontrabas. Zgłoszenia w sekretariacie Teatrów Miejskich od godz. 10—3 i od godz. 6—10 wieczór.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Prze widywany przebieg pogody do wieczora dnia 27 bm. W dalszym ciągu pogodnie, ciepło, przy słabych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich.

Temperatura we Lwowie w dniu 26 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 735.72 temperatura +3.0, o godz. 1 w poł. cisu. barom. 735.28 temp. +8.4, o godz. 9 wieczór cisu. barom. 735.47 temp. +6.0 stopni.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Kronika telegraficzna.

Nieprzyjęta dymisja rządu perskiego. Z Teheranu donosi PAT: W związku z otwarciem nowego parlamentu rząd podał się do dymisji, której jednak szach nie przyjął.

Powstanie w Turkiestanie chińskim. Z Nankinu donosi PAT: Powstanie Ma hometan w Turkiestanie chińskim rozwija się w dalszym ciągu. Powstańcy zajmują coraz dalsze części kraju. Gubernator chińskiej prowincji opuścił swe stanowisko.

Agencja Tass zaprzecza. Z Moskwy donosi PAT: Agencja Tass zaprzecza wiadomościom prasy zagranicznej o rzekomych rokowaniach między Rosją a Nankinem w sprawie zawarcia paktu o nieagresję.

Przesilenie gabinetowe w Estonii.

Tallin, 26 kwietnia. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Anderkott i minister oświaty Kulleke, należący do partii centrowo-narodowej, ustąpili z rządu na skutek uchwały swej partii.

W związku z ustąpieniem tych ministrów gabinet Paetza podał się dziś do dymisji.

Numerus clausus dla Żydów w średnich i wyższych szkołach Rzeszy.

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy omawiano sprawę bezrobocia w Niemczech, oraz prowadzono narady nad międzynarodową sytuacją polityczną. Wicekanclerz Papen i minister Goering zdawali sprawozdanie ze swej podróży do Rzymu. Posiedzenie gabinetu trwało do późnej nocy.

Przyjęto m. in. projekt ustawy o szkolnictwie i postanowienia o nume-

rus clausus przeciwko Żydom w średnich i wyższych uczelniach męskich. Postanowienie to wyklucza całkowicie ze szkół Żydów, którzy imigrowali do Niemiec ze wschodu po dniu 1 sierpnia 1914 r.

Przyjęto również projekt ustawy o namiestnictwie, przewidujący przekazanie kompetencji kanclerza Rzeszy nie rządowi, lecz premierowi pruskiemu.

Gospodarcze koła Angli nie wierzą w długotrwałość konfliktu z Sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) Z Londynu donoszą: Od dnia dzisiejszego obowiązuje zakaz przywozu towarów sowieckich do Anglii. Zakazem objęty jest również przywóz drzewa, mimo to angielski rynek nie zareagował na

to spodziewana powszechnie zwyżką cen.

Dowodzi to, że koła gospodarcze angielskie nie wierzą w długotrwałość konfliktu z Sowietami, powstałego jak wiadomo w związku z procesem inżynierów angielskich w Moskwie.

Nowy projekt USA w sprawie uzbrojenia.**Wyniki „Konferencji trzech“ w Białym Domu.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt podczas swych narad z Mac Donaldem i Herriotem omówił sprawę ustosunkowania się Stanów Zjednoczonych do konsultatywnego paktu bezpieczeństwa.

„New York Herald Tribune“ dowiadyuje się, że w najbliższym czasie będzie ogłoszona w Waszyngtonie lub Genewie nowa formuła amerykańska w sprawie uzbrojenia. Według wiadomości z kół miarodajnych, propozycja amerykańska będzie miała na celu scharmonizowanie linii zasadniczych projektu Mac Donalda z ideą konsultacji, zawartą w projekcie Mussolini'ego.

Według „New York Times“, propozycja prezydenta Roosevelta zaspakaja postulaty francuskie w sprawie określenia napastnika i bezpieczeństwa.

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) Reuter donosi z Waszyngtonu: w dniu wczorajszym rzeczoznawcy francuscy i amerykańscy odbyli dwugodzinna konferencję, poczem złożyli raport Rooseveltowi i Herriotowi.

Jak przypuszczają Roosevelt jest za zapewnieniem bezpieczeństwa Francji.

Po odbyciu poufnej konferencji z Mac Donaldem i Rooseveltem, Herriot oświadczył, że Roosevelt zgadza się na plan Mac Donalda uzupełnienia paktu paryskiego dla zapewnienia Francji od powiednich gwarancji na wypadek aktów agresywnych, mogących wywołać wojnę. Podobno Roosevelt szuka formuły przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do międzynarodowych wysiłków, mających na celu zahamowanie agresywnej działalności jednego z państw. Roosevelt pragnąłby również utworzyć stały nadzór nad uzbrojeniem, przyczem nadzór ten nie byłby przypadkowy, lecz o charakterze sta-

tym. Poglądy Roosevelta zostały przyjęte przez delegację francuską z dużym uznaniem i zadowoleniem.

Porozumienie w sprawie długów i stabilizacji walut?

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) Roosevelt i Mac Donald odbyli wczoraj ostatnią rozmowę w sprawie długów wojennych. Z komunikatu ogłoszonego w Waszyngtonie wynika, że obaj mężowie stanu są przekonani, że ustalono płaszczyznę wzajemnego porozumienia w sprawie długów wojennych. Niemniej jednak komunikat zaprzecza, jakoby zawarcie układu było już aktualne. Tego rodzaju wiadomości mogą prowadzić do fałszywych wniosków. Odbywają się jedynie wstępne badania dróg prowadzących do rozwiązania tego zagadnienia. Rokowania, które będą kontynuowane następnie w Londynie, toczą się w atmosferze wzajemnej przyjaźni i zaufania.

Prasa londyńska zaznacza jednak, że faktycznie ostatnie rozmowy w Ameryce miały postąpić dalej, niż się tego spodziewano. Porozumienie w sprawie stabilizacji walut ma być faktycznie osiągnięte. Delegacja angielska przedstawiła żądanie stabilizacji dolara na poziomie 3'70 do 3'75 wzmian za stabilizację funta. Ponadto rozwiązano wraz z delegacją francuską bardzo konkretne zagadnienie bimetalizmu, na podstawie większego niż dotychczas użycia srebra i przyjęcia go za podstawę monetarną. Użycie złota miałyby być określone poniżej 40 proc. przy walutach opartych na złotym parytecie.

KONFERENCJA EKONOMICZNA — 6 CZERWCA.

Waszyngton, 26 kwietnia. (PAT) Między Rooseveltem a Mac Donaldem doszło do porozumienia w sprawie terminu zwołania światowej konferencji ekonomicznej. Otwarcie konferencji nastąpić ma w dniu 6 czerwca br.

Mac Donald powraca do Londynu.

Waszyngton, 26 kwietnia. (PAT) Sekretarz stanu Hull wydał śniadanie, w którym wzięli udział Herriot, Mac Donald oraz premier rządu kanadyjskiego Bennett. Po śniadaniu Herriot udał się do Białego Domu, gdzie kontynuował rozmowy z prez. Rooseveltem, który przyjmował go następnie śniadaniem.

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Donoszą z Waszyngtonu, że Mac Donald wyjechał dziś do Nowego Jorku, gdzie o północy wsiądzie na pokład parowca „Berengaria“.

Emisja bonów skarbowych w U. S. A.

Waszyngton, 26 kwietnia. (PAT) Sekretarz skarbu Hull zapowiedział na dzień 1 maja b. r. emisję bonów skarbowych na sumę 500 milionów dolarów na dwa i 7/8 proc. Subskrypcja pokryła już z nadwyżką emisję.

Waszyngton, 26 kwietnia. (PAT) Komisja bankowa Izby reprezentantów za twierdziła projekt ustawy o emisji bonów skarbowych na sumę 2 miliardów dolarów.

Obniżka czynszów w domach ZUPU zatwierdzona przez Min. Opieki Społ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) P. Minister Opieki Społecznej zatwierdził wnioski Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie i Lwowie w sprawie obniżki czynszów w domach nieskalanych tych Zakładów.

W domach ZUPU, we Lwowie, wybudowanych w okresie od r. 1926 do

1929, obniżka wynosi od 5 do 10 proc. W domach ZUPU, we Lwowie, wybudowanych po r. 1930, obniżka czynszu wynosi 15 proc., w domach urzędniczych i 10 proc. w domach robotniczych. Obniżki te wprowadzone zostały z dniem 1 bm. na przeciąg roku.

Z DNIA.**POSEŁ ZSSR. U P. MIN. BECKA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) W dniu dzisiejszym Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął posła Sowietów w Warszawie p. Antonowa Owsięjenkę.

PO ZGONIE Ś. P. ARCYB. WAŁĘGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) Wobec zgonu ks. arcybiskupa Wałęgi, p. Premier Prystor wystosował na ręce ks. biskupa Lisowskiego list z wyrazami współczucia.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. min. Boenera.

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Dziś o godz. 9.30 w kościele ewangelicko-augsburskim przy ul. Królewskiej ks. Michelis odprawił nabożeństwo żałobne za duszę śp. ministra inż. Ignacego Boenera. Na nabożeństwie obecni byli Minister Kaliński, Wiceminister Drzewiecki, posłowie i senatorowie, oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Porażka jeźdźców polskich na zawodach w Nicei.

Nicea, 26 kwietnia. (PAT) We wtorek w ostatnim dniu zawodów rozegrał konkurs pocieszenia. Zwyciężył oficer portugalski. Z Polaków najlepszym był rtm. Szosland na Olafie, zajmując 6-te miejsce. Por. Ruciński zdobył wstęgi.

W zespole konkursie konnym o pułk narodów zwyciężył Francuz przed Portugalczykiem i Hiszpanem. Polski zespół startował w składzie: Szosland na Millordzie, Kulesza na Nidzie, por. Ruciński na Roxandzie i por. Dębski na Regencie. W czasie konkursu oficerom naszym nie wiodło się tak dalece, że nie mając szans na zdobycie jednego z pierwszych miejsc, wycofali się z walki.

Wahania kursów funta ang. i dolara.

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Trwająca od wczorajszego rana zmniejsza kursu funta szterlinga postępuje w dalszym ciągu. Na giełdzie paryskiej dewiza londyńska spadła dziś na 87.15, czyli o 1 franka na funt w stosunku do dnia wczorajszego i o całe dwa franki w stosunku do notowań poniedziałkowych.

W Zurychu dewiza angielska notowana w południe 17.77 (wczoraj 18.05)

Na giełdzie londyńskiej zmniejsza funta jest nieco mniejsza, niż na innych giełdach europejskich. W stosunku do dewizy paryskiej funt zmniejszał się wczoraj z 88.03 na 87.31 o godz. 13-tej a w stosunku do dewizy szwajcarskiej spadł w tym samym czasie z 17.93 pół na 17.81. W stosunku do złota funt spadł w Londynie z 31.00 na 30.87, a w Warszawie na 30.65.

Dolar amerykański poprawił dziś swe kursy, aczkolwiek w stopniu bardzo nieznaczny. W Warszawie na giełdzie notowano czeki na N. Jork 8.07—8.08, kabel 8.09—8.11. Na giełdzie paryskiej 22.95 (wczoraj 22.87), na zurychskiej 4.68 (wczoraj 4.65). Ze względu na równoczesny spadek funta, dolar na giełdzie londyńskiej podniósł się w znacznie większym stopniu. O godz. 13 notowano 3.79 dol. za funt wczoraj wieczorem 4.84'50.

Tragiczny wypadek lotniczy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Z Paryża donoszą. W Maubega, w departamencie Du Nord, wydarzył się wstrząsający wypadek lotniczy. Szeregowiec-łotnik G. Hubiez (?) podczas lotu skończył z wysokości 500 m. ze spadochronem. Spadochron nie otworzył się; lotnik zginął na miejscu. Obecna przytem żona lotnika dostała ataku szoku.

Indeks książek zakazanych opracowała hitlerowska komisja.

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Biblioteki i wypożyczalnie książek w Berlinie otrzymały od specjalnej komisji, powołanej do tępienia literatury i wydawnictw marksistowskich, wykaz książek, znajdujących się na tym indeksie.

W najbliższym czasie nastąpi, na placach publicznych spalanie książek i wydawnictw, umieszczonych przez tę komisję na indeksie. Termin tego autołafu zostanie niebawem ogłoszony.

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) „Manchester Guardian” donosi, że w Niemczech zabroniono koncertować skrzypkowi Bronisławowi Hubermanowi.

WĘGIERSKIE DEMENTI.

Budapeszt, 26 kwietnia. (PAT) Węgierska agencja oficjalna dementuje wiadomości podane przez prasę „Narodni Listy”, jakoby z Włoch do Węgier miał być przewieziony transport broni.

Zakaz ten odnosi się również do pianisty Schwabla, z pochodzenia Żyda wiedeńskiego, który razem z Hubermanem miał koncertować w Berlinie.

Unja celna litewsko-niemiecka?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Agencja A. T. E. donosi z Kowna:

Pod przewodnictwem prezydenta Smetony odbyło się specjalne posiedzenie rządu litewskiego, na którym omawiano propozycję Niemiec w sprawie zawarcia litewsko-niemieckiej unii celnej.

Rząd powziął uchwałę, polecającą ministrowi przemysłu i handlu opracowanie konkretnego projektu oraz podjęcie rokowań za pośrednictwem posła litewskiego w Berlinie, Sidzkauskasa, z rządem Rzeszy.

Kanada porzuciła parytet złota.

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) Rząd kanadyjski ogłosił oficjalnie, że porzucił parytet złota, na którym opierał się dotychczas dolar kanadyjski.

Dolar kanadyjski jest ściśle związany z amerykańskim i decyzja obecna rządu kanadyjskiego jest niewątpliwie

następstwem decyzji prez. Roosevelta. Znaczący należy, że gdy Wielka Brytania w roku 1931 odstąpiła od parytetu złota, Kanada odmówiła wówczas temu żądaniu Londynu. Obecnie rząd kanadyjski powziął ten krok z własnej inicjatywy, co dowodzi ścisłego związku gospodarczego między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.

Decyzja ta jest poważnym ciosem dla układów ottawskich.

Rozwiązanie „Lwowskiej Konferencji Akademickiej”.

Lwowski starosta Grodzki na zasadzie art. 16 i 24 dekretu Prezydenta prawa o stowarzyszeniach, rozwiązał „Lwowską Konferencję Akademicką”, jako zrzeszenie nieodpowiadające w ogólności warunkom prawem przepisanych dla swego istnienia, zakazując jednocześnie pod rygorem odpowiedzialności karnej kontynuowania działalności tej organizacji pod jakakolwiekby formą lub nazwą, oraz należenia lub współdziałania z taką organizacją.

Sir Austin Chamberlain dziękuje za dowody uznania otrzymane z Polski.

Londyn, 25 kwietnia. (PAT) Sir Austin Chamberlain zwrócił się do londyńskiego korespondenta PAT z prośbą o zamieszczenie w prasie polskiej następującego oświadczenia:

„Sir Austin Chamberlain, który otrzymał od towarzystw i związków

z Polski wielką ilość wyrazów podziękowania i sympatii, nie mogąc podziękować wszystkim indywidualnie, prosi wszystkich zainteresowanych o przyjęcie na tej drodze swego serdecznego podziękowania za dowody uznania”.

Anglicy o uroczystościach wileńskich.

„Daily Herald” w związku z uroczystościami rocznicowymi w Wilnie pisze, iż było to ostrzeżenie pod adre-

sem Hitlera. Z uroczystościami temi połączona była bowiem pewnego rodzaju próba mobilizacji: w ciągu 12 godzin skoncentrowano w Wilnie 35 tysięcy wojska w pełnym pogotowiu wojennym.

Dr. Schacht jedzie do Waszyngtonu

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Urzędowno donoszą, że prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht udaje się jako reprezentant rządu Rzeszy do Waszyngtonu celem wzięcia udziału w rozmowach przygotowawczych do światowej konferencji ekonomicznej.

Dr. Schacht przybyć ma do Nowego Jorku dnia 5 maja br. Towarzyszyć mu będzie kilku wyższych urzędników ministerstwa finansów i Banku Rzeszy.

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) W kołach giełdy londyńskiej w dalszym ciągu utrzymują się pogłoski, jakoby w

Waszyngtonie doszło do cichego porozumienia w sprawie przyszłej stabilizacji funta na poziomie 3.80 za funt. Sfery miarodajne, a zwłaszcza organ City „Financial Times” zaprzeczają tej wiadomości, twierdząc, że rozmowy waszyngtońskie nie posunęły się tak daleko, aby tego rodzaju sprawa mogła być przesądzona już teraz.

Senator Borah zrozumiał znaczenie sprawy Pomorza.

Paryż, 26 kwietnia. (PAT) Korespondent „Echo de Paris” Pertinax donosi z Waszyngtonu, że Mac Donald odbył

rozmowę z senatorem Borahem.

W czasie rozmowy miała być poruszona również sprawa Pomorza.

Jest rzeczą charakterystyczną, donosi Pertinax, że sen. Borah, wybitny przedstawiciel ideologii rewizjonistycznej, wpływać miał na Mac Donalda, aby nie poruszał sprawy Pomorza, podkreślając, że Polska nigdy nie zgodzi się na oderwanie Pomorza, którego bronić będzie do ostatka siłą oręża.

„Paris Midi” donosi również z Genewy, że Mac Donald miał zaniechać sprawy Pomorza, gdyż zagadnienie to kryje w sobie groźbę sprowokowania wojny.

Konferencje ambasadora Patka.

Paryż, 26 kwietnia. (PAT) Havas donosi z Waszyngtonu, że równoległe z rozmowami Mac Donalda, Herriota i Roosevelta odbywała się żywa wymiana poglądów między ambasadorem Rzplitej Patkiem a przedstawicielami państw Małej Ententy.

Jednocześnie donosi Havas, że ambasador Patek miał przedłożyć departamentowi stanu memoriał odzwierciedlający perspektywy ustalone ostatnio na konferencji w Bukareszcie przez blok państw agrarnych.

„Wiecznotrwała przyjaźń Czechosłowacji i Polski”.

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Min. Benes w exposé wygłoszonym w parlamencie praskim (pierwszą część exposé podaliśmy wczoraj), podkreślił, że stosunki z Polską rozwijają się coraz lepiej. Ostatnie wydarzenia w polityce międzynarod. odezwały się głębokim echem w polityce M. Ententy. Polska, która zupełnie słusznie dumna jest ze swej tradycji i roli, jaką powinna odgrywać w Europie, jest na te ten denoje bardziej czuła, niż państwa M.

Ententy. Nasze stosunki z Polską są coraz bardziej przyjazne. Świadomość wspólnych interesów stale wzrasta. Jestem przekonany, że dzisiejsze wydarzenia w Europie i dalszy rozwój polityki europejskiej automatycznie do prowadzą nas do wytknięcia naszych stosunków na dalszą przyszłość.

Nasza polityka zagraniczna ma na celu zbliżenie z Polską o charakterze wiecznotrwałej przyjaźni.

Finalizacja porozumienia w sprawie Parku Narodowego.

Jak już donosiliśmy, od dłuższego czasu trwały pertraktacje celem uzgodnienia rozrachunku co do przejęcia przez Rząd terenów Zakopanego od Fundacji Kórnickiej i włączenia ich do utworzyć się mającego Parku Narodowego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się finalizacyjne posiedzenie Komitetu arbitrażowego pod przewodnictwem prof. Bartla. Jako arbitrowie występowali ze strony Rządu pp. b. minister Poniatowski i mecenas Daszkiewicz-Czajkowski, zaś ze strony Fundacji Kórnickiej pp. prof. Uniw. krak. Schaeffer i prof. Tokarski. Przybył również z Warszawy nac. dyrektor Dyr. Lasów Państwowych p. Lorel.

W wyniku pertraktacji, na wniosek superarbitra prof. Bartla ustalono jednomyślnie sumę, za którą lasy zakopiańskie wejdą w skład przyszłego Parku Narodowego. Sporządzono odpowiednie protokoły. Odpis protokołu finalizacyjnego przesłał natychmiast prof. Bartl p. Prezydentowi Mościckiemu, który kwestią utworzenia Parku Narodowego interesuje się bardzo żywo. (Wschód).

Stolica Litwy tonie w ciemnościach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) Z Kowna donoszą: W Kownie wybuchł strajk konsumentów prądu elektrycznego. Wczoraj wieczorem całe miasto, nie wyłączając budynków państwowych, a nawet rezydencji prezydenta republiki, pogrążone było w ciemnościach.

Strajk ma być kontynuowany dopóty, dopóki zarząd elektrowni kowieńskiej, eksploatowanej przez towarzystwo belgijskie, nie obniży taryfy o 60 proc. Strajk nie objął szpitali i zakładów użyteczności publicznej.

ZE SPORTU.

Nicea, 26 kwietnia. (PAT) W 7 dniu zawodów konnych rozegrano konkurs zespołowy o nagrodę kawalerii belgijskiej. Konkurs wygrali Szwajcarzy. Indywidualnie najlepszym był Belg Brandere na koniu Akrobat. Z Polaków Dąbski na koniu Nero zdobył 6-tą nagrodę, zaś porucznik Ruciński na koniu „Reszka” wstęgę honorową.

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Polski Związek lekkoatletyczny definitywnie ustalił skład naszej reprezentacji na Massarykowych Hrach, które odbędą się dnia 3, 4 i 5 czerwca br. w Pradze. Skład naszej drużyny jest następujący: Weissówna — dysk, Walsiewiczówna — 100 metrów i skok w dal, Nowak — skok w dal, Nowosielski — 110 m. przez płotki, Niemiec — 110 m. przez płotki i skok w zwyż. Inni na si czołowi zawodnicy będą startować w tych dniach na meczu Polska-Belgia w Warszawie.

Żydzi w walce z hitleryzmem.

Prześladowania Żydów w Niemczech przybrały w ostatniej swej fazie formę systematyczną i zorganizowaną. Gdy w pierwszych dniach po objęciu rządów przez Hitlera widzieliśmy spontaniczne wybuchy nienawiści rasowej motłochu, podnieconego przez agitatorów — to obecnie takie odruchy zdają się coraz rzadziej, natomiast z wyrafinowanym okrucieństwem i zimną konsekwencją przystąpiły władze niemieckie do systematycznej akcji, mającej pozbawić chleba i egzystencji 600.000 Żydów w Niemczech.

A więc władze wydają zarządzenia, zakazujące zatrudniać w wolnych zawodach — adwokatów, szkolnictwie, szpitalach itd. — zarówno Żydów jak i potomków Żydów. Wszyscy „niaryjczycy“ na uniwersytetach zostają zwalniani bez względu na zasługi naukowe. W samorządzie i przedsiębiorstwach komunalnych następuje gruntowna czystka, tak samo w zarządach banków itd. W przedsiębiorstwach prywatnych — przemysłowych, handlowych itd. — będzie wolno zatrudniać tylko 3 proc. Żydów. Tem samym kilkanaście tysięcy ludności w Niemczech zostaje skazanych na śmierć głodową. Dzieje się to z iście niemiecką systematycznością, w formie metodycznej akcji.

To też nie dziwne, że wśród Żydów całego świata toczą się narady, w jaki sposób możnaby dopomóc współwyznawcom w Niemczech. W ostatnią niedzielę naradzali się nad tem również i Żydzi w Polsce. W Warszawie odbył się zjazd żydostwa polskiego, w którym prócz przedstawicieli ludności żydowskiej w stolicy; zebrało się 720 delegatów z 359 miast i miasteczek polskich. Poza protestem i wyrażeniem oburzenia na prześladowania w Niemczech, zastanawiał się ten zjazd nad konkretnymi formami reakcji, względnie sposobami przywrócić z pomocą niemieckim współwyznawcom.

Jako praktyczną formę walki z hitleryzmem określił zjazd bojkot towarów niemieckich i bojkot ten uznał jako powszechny obowiązek Żydów, zarówno w Polsce jak i na całym świecie. Jak to wywołał naczelny dyrektor Związku kupców żydowskich, „jeżeli dla Żydów w Niemczech niema miejsca, to niema również miejsca dla towarów niemieckich u Żydów. Całe żydostwo świata winno zjednoczyć się w wysiłku jednomyślnym celem zgromadzenia go spodarczego Rzeszy i uwolnienia tego kraju od krwawych rządów Hitlera. Spontaniczny odruch bojkotu zostaje obecnie ujęty w formy organizacyjne. Już niedaleki czas, kiedy ze statystyki handlu zagranicznego Niemiec wyczytamy, że załamujący się z roku na rok bilans handlowy Niemiec straci aktywność“.

Poza tą konkretną akcją, zjazd Żydów w Warszawie zastanawiał się nad tem, w jakich formach i na jakich podstawach dałaby się rzecz załatwić na forum międzynarodowym. Zamierzają więc Żydzi zwołać „w jaknajkrótszym czasie kongres międzynarodowy żydostwa, kongres ten winien odbyć się w kraju, gdzie zasiada Liga Narodów i winien omówić środki, jakie należy przedsięwziąć w celu zagwarantowania Żydom w Niemczech równouprawnienia i możliwości rozwoju ekonomicznego i kulturalnego“.

Jeśli zatem te zapowiedzi zostałyby zrealizowane, należałoby się spodziewać, że około 22 maja — a więc w dniu najbliższego zebrania Ligi Narodów — Żydzi urzadzą w Genewie czy innym z miast szwajcarskich zjazd.

Zastanawiano się również w Warszawie na zjeździe żydostwa polskiego, na jakich podstawach międzynarodowych norm prawnych możnaby oprzeć akcję ochronną dla Żydów niemieckich. Istnieje art. 11 paktu Ligi, który postanawia, że „każdy członek ma prawo w sposób przyjacielski zwrócić uwagę Ligi Narodów na każdą o-

koliczność, która może zakłócić stosunki międzynarodowe i w konsekwencji zagrozić pokojowi“. Wspomniany artykuł paktu Ligi nie daje się jednak w danym wypadku zastosować. Ostatecznie bowiem rząd niemiecki mógłby na interwencję Ligi odpowiedzieć, że stosunek władz niemieckich do Żydów jest sprawą wewnętrzną Niemiec, a gniebienie Żydów nie jest sprawą, która mogłaby „zagrozić pokojowi“ świata. Zresztą, jak wiadomo, Niemcy nie podpisały traktatu o ochronie mniejszości — i z pewnością wykreśliłyby się z każdej interwencji na korzyść pewnej części swej ludności.

Natomiast na warszawskim zjeździe Żydów zwrócono uwagę na inny artykuł paktu Ligi, na który dotychczas nie powoływano się, a który faktycznie daje podstawę, aby Liga Narodów zażądała od Niemiec zaprzestania jakichkolwiek i niehumanitarnych prześladowań. Jest to art. 23 paktu Ligi, w którym członkowie Ligi Narodów obowiązują się (cytujemy dosłownie), iż: a) dołożą wszelkich starań, aby ustanowić i

utrzymać słuszne i ludzkie warunki pracy dla mężczyzn, kobiet i dzieci, zarówno na swych własnych terytoriach, jak i we wszystkich krajach, do kąd sięgają ich stosunki handlowe i przemysłowe; b) zobowiązują się zapewnić sprawiedliwe postępowanie z ludnością tubylczą na terytoriach, podanych ich zarządowi.

Ustanawiając ten artykuł, twórcy paktu Ligi zapewne nie zdawali sobie sprawy, że przyjdzie go zastosować dla państwa, mieszczącego się w sercu Europy, dla potomków Goethego i Kanta. Miał ten art. 23 chyba być ochroną Botokudów czy innych „tubylców“ w dżungli afrykańskiej i australijskiej, obroną „słusznych i ludzkich warunków pracy“. Ale jeśli „kultura“ niemiecka doszła do tego, że trzeba art. 23 przypomnieć w środku Europy — to apel Żydów do Genewy, aby ich obroniono na podstawie tego postanowienia paktu Ligi, jest najjaskrawszym może przykładem, do czego Niemcy doprowadził Hitler.



MOTOPIRIN-MOTOR

WILGOĆ I CHŁODY WIOSENNE
wzmagają bóle artretyczne i reumatyczne

MOTOPIRIN - MOTOR
skutecznie zwalczą te cierpienia

Opakowania po 5 sztuk a 60 gr.
i 20 sztuk a 1.80 zł.

Stosunki ludnościowe w Polsce w okresie kryzysu.

Ludność Polski — według obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego — w dniu 1 stycznia r. b. wynosiła 32.638 tys., t. j. ściśle o 20 proc. więcej, aniżeli w dniu pierwszego spisu ludności w roku 1921, kiedy naliczono 27.201 tys. Najsilniej wzrosła ludność woj. wschodnich, gdyż o 36.6 proc. (z 4.167 do 5.692 tysięcy), następnie centralnych — o 20.1 proc. (z 11.378 do 13.672 tys.), dalej południowych o 15.1 proc. (z 7.543 do 8.634 tys.), najmniej woj. zachodnich, gdyż tylko o 11.6 proc. (z 4.113 do 4.590 tys.). Ogółem zaś ludność woj. centralnych w stosunku do zaludnienia całego państwa z 41.8 proc. w r. 1921 wzrosła do 41.9 proc. w dniu 1 stycznia 1933 r., w woj. wschodnich z 15.3 proc. do 17.4 proc., zachodnich zmniejszyła się z 15.1 proc. do 14.1 proc. i południowych z 27.8 proc. do 26.6 proc.

Z 270.277 małżeństw, zawartych w całej Polsce w r. 1932, na woj. centralne przypada 40.2 proc., na wschodnie — 17.8 proc., na zachodnie — 14.1 proc. i na południowe 27.9 proc. Za wyjątkiem zatem woj. południowych, gdzie odsetek zawartych małżeństw jest wyższy od liczby procentowej za ludnienia, w pozostałych dzielnicach obie te liczby nie wiele odbiegają od siebie.

Z 932.116 urodzeń żywych w r. 1932 na woj. centralne przypada 39.9 proc., na wschodnie 19.5 proc., na zachodnie 13.1 proc. i na południowe — 27.5 procent. Dzielnicą zatem centralną i zachodnią wykazuje dla urodzeń żywych liczbę mniejszą od stosunku ludnościowego, natomiast dzielnice wschodnie i południowe — niższą. Ma to oczywiście duży wpływ na t. zw. przyrost naturalny ludności.

Na 487.125 zgonów w całej Polsce na woj. centralne przypada 40.8 proc., na wschodnie 16.8 proc., na zachodnie 13.1 proc. i na południowe — 29.3 procent. Wreszcie na 444.991 przyrostu naturalnego dla całej Polski (różnica między ilością urodzeń i zgonów) na woj. centralne przypada 38.9 proc., na wschodnie — 22.5 proc., na zachodnie 13.1 proc., i na południowe — 25.5 proc. Za wyjątkiem zatem wojew.

wschodnich w pozostałych dzielnicach liczba procentowa przyrostu jest niższa od tejże liczby dla stosunku ludnościowego.

Dość ciekawie układają się stosunki demograficzne w Polsce w zależności od kryzysu gospodarczego. Jeżeli liczbę zawartych małżeństw, urodzeń żywych, zgonów i przyrostu naturalnego w Polsce w r. 1925 oznaczyć liczbą 100, okaże się, że ilość małżeństw zawartych u nas stopniowo wzrastała do r. 1930, kiedy cyfra ta wynosiła 125.9, następnie zaczęła się zmniejszać, wynosząc w r. 1931 — 114.6, a w r. 1932 tylko 113.3. Trudne warunki ekonomiczne w dobie kryzysu nie sprzyjają zatem ilości zawieranych małżeństw.

Jeszcze niższe cyfry otrzymamy dla ilości żywych urodzeń. Cyfra 100 dla r. 1925, jak się okazuje dla ostatnich ośmiu lat, jest najwyższą, od tego zaś czasu stale spada, wynosząc wreszcie w r. 1931 tylko 93.2, i w r. 1932 nawet 89.9. Ta ostatnia cyfra w całym tym okresie jest najniższą.

Liczba zgonów nie ujawnia jakiegokolwiek zależności od kryzysu, wynosząc 100.5 dla r. 1931 i 99.0 dla 1932. Ponieważ jednak ludność wzrasta, spodziewałoby się zatem należało również wzrostu ilości zgonów, jeżeli zaś tak nie jest, jest to dowodem, że śmiertelność w Polsce maleje, co do pewnego stopnia równoważy spadek liczby urodzeń.

Przechodząc wreszcie do przyrostu naturalnego, stwierdzić należy, że był on największy w r. 1925, w następnych zaś latach był stale mniejszy. W r. 1930 wyraził się ten przyrost cyfrą 96.5, w r. 1931 — cyfrą 86.5 i w r. 1932 — cyfrą 81.7. Jest to cyfra najniższa dla całego okresu ośmiolatniego. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, że w latach poprzednich wychodźstwo było dość wysokie, a w ostatnich prawie całkiem ustąpiło, a nawet jakiegoś czasu reemigracja była większa od wychodźstwa, to w fakcie tym ujawnia się wpływ pogarszający warunków ekonomicznych na przyrost ludności. Z. K.

Plan wielkiej akcji budowlanej we Lwowie.

Gmina m. Lwowa planuje uruchomić nie na gruntach gminnych na Żelaznej Wodzie i przy drodze Pasicznej drobne budownictwo tak drewniane jak i murowane. Akcja ta, zakrojona na szeroka skalę, przysporzyłaby naszemu miastu 200—300 domów jednorodzinnych, kalkulowanych po cenie stosunkowo niskiej, bo obracającej się w cyfrach 8—24 tysięcy złotych, wliczając w to cenę parceli, kosztu instalacji i urządzenia dróg, przyczem koszt budowy samego domu waha się od 4—19 tysięcy zł., zależnie od tego czy dom będzie drewniany czy murowany i od rozmiarów. Sprawę omawiano szeroko na wczorajszym posiedzeniu Magistratu, poczem weszła ona na porządek dzienny obrad porządkowych sekcji II i III, a dziś ma być ewentualnie przedstawiona pełnej Radzie miejskiej.

Na cele rozbudowy tej przeznaczony w myśl planu Magistratu — około 8 morg. gruntów gmin, na Żelaznej Wodzie oraz większa ilość gruntów przy Drodze Pasicznej. Będą one podzielone na parcele po 200 sążni kwadr. na Żelaznej Wodzie, a większe przy drodze Pasicznej, w cenie 13.50—18 zł. za sążni na Żelaznej Wodzie, zaś 7—10 zł. przy Drodze Pasicznej, zależnie od położenia działki.

Wydział III Magistratu opracował kosztorys domów w kilku typach i wielkościach. Koszt budowy domu, biorąc za podstawę dzisiejsze ceny targowe, obliczają się w granicach od 4—19 tysięcy zł. Do tego należy dodać koszt instalacji i 60 procent kosztów urządzenia drogi. W myśl projektu przy zakupie parceli kupujący składa 20 procent ceny kupna, resztę zaś spłaca w ratach półrocznych w ciągu 10 lat z tem, że pierwsza rata ma być płacona dopiero po upływie roku od podpisania kontraktu. Reszta ceny kupna jest oprocentowana w wysokości 3% w stosunku rocznym.

W nowych ulicach, jakie powstaną na parcelowanych gruntach, gmina ma zamiar założyć wodociąg, gazociąg i kable elektryczne oraz urządzenie nawierzchnię lekkiego typu.

Na parcelowanych terenach mają być wybudowane 4 domy pokazowe, zawierające 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią przy Drodze Pasicznej oraz 3 pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią na Żelaznej Wodzie, zależnie od przeznaczenia gruntów.

Po uchwaleniu sprawy przez Radę miejską, Komitet rozbudowy zwoła zebrane informacyjne dla reflektantów na kupno parceli, którzy się już zgłosili, celem podania im do wiadomości szczegółowych warunków, oraz przedstawięcia typów i planów projektowanych domów.

Akcja drobnego budownictwa będzie dla miasta zjawiskiem o wielkim znaczeniu społeczno-gospodarczym. Uruchomienie robót wpłynie korzystnie na stan bezrobocia, oszczędności społeczywane często nieproduktywnie znajdują doskonałą lokatę, kilkaset rodzin zdobędzie własny, wygodny dach nad głową, wreszcie miasto zyska w zdrowej okolicy miasta, nową kolonię mieszkalną, tak pożądaną wobec panującego głodu mieszkaniowego.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparcju stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarzy. 698

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Wiadomości bieżące

27

kwietnia
1933

Czwartek

Piotra

Jutro: Pawła

Wschód słońca 4:14

Zachód słońca 18:54

TEATR WIELKI.

Czwartek, 27 kwietnia o godz. 7:30 „Fräulein Doktor”.

Piątek, 28 kwietnia o godz. 7:30 „Fräulein Doktor”.

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7:30 „Fräulein Doktor”.

Niedziela, 30 kwietnia o godz. 3:30 „Sluby Panięskie” — o godz. 7:30 „Fräulein Doktor”. Ceny najniższe od 45 gr. do 3:50.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7:30 „Fräulein Doktor”.

TEATR ROZMAITOCI.

Czwartek, 27 kwietnia o godz. 7:30 premiera „Poszukujemy zdolnego włamywacza W. Budzyńskiego”.

Piątek, 28 kwietnia o godz. 7:30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7:30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

Niedziela, 30 kwietnia o godz. 3:30 „Złota Ciocia”. Ceny najniższe od 60 gr. do 3:50 zł. — o godz. 7:30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7:30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”.

COLOSSEUM: Film „Eskadra Stracenców”, rewja „Temperament na 100 proc.”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „W tajgach Sybiru”.

APOLLO: „Celny strzelec” (Własta Burian).

ATLANTIC: „Kain i Artem”.

CASINO: „Greta Garbo jako Kurtyzana”.

CHIMERA: „Kochaj mnie dziś”.

GRAZYNA: „Puszcza”.

KOPERNIK: „Licytacja miłości”.

MARYSIENKA: „Licytacja miłości”.

OAZA: nieczynne.

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego

Eksceleńca Subiekt”.

PAN: „Boczna ulica” oraz rewja.

PASAŻ: „Robin Hood — król lasów”.

RAJ: „Każdemu wolno kochać”.

STYLOWY: „Włóczęga” i rewja.

SWIT: „Taka słodka dziewczyna, jak ty”.

UCIECHA: „Moskwa bez maski”.

oraz rewja „Czas to pieniądz”.

Przed Świętem Trzeciego Maja.

W dniu 2-go maja br. zgromadzą się orkiestry, które biorą udział w capstrzyku, o godz. 18.30 na placu św. Ducha, gdzie otrzymają dyspozycje co do kierunku capstrzyku.

Orkiestry M. Zakładów Elektrycznych i Gazowni ustawia się w dekorowanych wozach tramwajowych na przecznicy obok Galicyjskiej Kasy Oszczędności o godz. 18.50.

Orkiestra Miejskiego Zakładu Sierót odegra w wieży ratuszowej krótkie hejnały o godz. 18.30 i 18.45.

W dniu 3-go Maja br. zbiorą się Zrzeszenia i Orkiestry o godz. 9.30 przy ul. Czarnieckiego przed Urzędem Wojewódzkim, skąd wyruszą na defiladę.

Porządek defilady jest następujący: Po oddziałach wojskowych i przysposobienia wojskowego idą: Federacja Pol. Związku Obr. Ojczyzny (Legjoniści, Obrońcy Lwowa, Związek b. P. O. W., Związek Of. Rezerwy, Związek Of. w stanie spoczynku, Zw. Podoficerów Rezerwy, Związek Wsłużonych Wojskowych, Związek Kombatanów, Żyd.). Organizacje Akademickie, Sokolstwo, Harcerstwo, M. S. O., delegacja z powiatu lwowskiego i innych. L. O. P. P., Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska i Rzeczna, Stowa rzyszenia i Cechy (Gwiazda, Skala, Zrzeszenie Związków Chrześcijańskich, Związek Żydowski, Związek Młodz. Demokratycznej), Organizacje Pracowników Państwowych (prac. kolejowi, pocztowi, wojskowo-cywilni i sądowi), Zakłady wychowawcze i Bursy (Bursa Dekerta, M. Zakłady Sierót, Delegacje szkół), Organizacje pracowników ziemnych (prac. Elektryczni, Gazowni, Wodociągów, Związek Niż. Funkcj. Miejskich, Zakład Czyszczenia Miasta), Straże Pożarne ochotnicze i Straż Pożarna Miejska.

Uczestników grupują w dniu 2 i 3-go maja br. pp. W. Chomicki i K. Szpaczynski.

Sprawy miejskie na sekcji finansowej.

We wtorek, dnia 25 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Sekcji finansowej pod przewodnictwem prezesa Höflingera i przy współudziale wiceprezydenta Chajesa. Z referatu r. Kupczyńskiego uchwalono odsprzedać wyłonionej ze Związku Legionistów Spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej „Osiedle” parcele miejskie, położone przy Drozdzie Wuleckiej, na których ma Spółdzielnia rozpocząć budowę domów mieszkalnych w ciągu 2 lat od daty podpisania kontraktu, a wykończyć w ciągu 5 lat. W kontrakcie kupna-sprzedaży ma być zastrzeżone, że gdyby członek spółdzielni nabyty od spółdzielni grunt chciałby odsprzedać komuś poza spółdzielnią, zastrzeżenie sobie gmina prawo pierwokupu. Z referatu r. Kwiatkowskiego uchwalono zamia-

ekranie film pt. „Eskadra Stracenców” Od godz. 4 do 5 ceny miejsc niższe, z wyjątkiem niedziel i świąt. Z powodu imprezy dziś i jutro początek o godz. 4 (rewija) ostatnia seria o godz. 7.

— **Sprostowanie.** W czasie uroczystości wręczenia dyplomów członków honorowych przez Z. O. L. powstałom 63 r. szeregu pieśni narodowych odśpiewał chór „Bard” pod kierownictwem swego dyrygenta prof. Franciszka Rylinga, a nie p. Kinałskiego, jak to przez omyłkę w sprawozdaniu z tej uroczystości — wydrukowano.

— **Legjoniści.** W piątek, dnia 28 kwietnia 1933 r. o godzinie 18 w lokalu Oddziału Związku Leg. Pol. we Lwowie przy ul. Zielonej 12, wygłosi prof. Z. Reis odczyt pt. O czarach i czarnoksiężnikach w życiu i w literaturze”. O liczny udział członków uprasza się.

— **Sekcja Regionalna Ogniska Lwowskie go Związku Nauczycielstwa Polskiego** urządza w sobotę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 20 I. p. odczyt kol. dr. Ewy Maleczyńskiej pt. „Rola czynnika regionalnego w wychowaniu i nauczaniu”, na który zaprasza członków i gości.

— **Poznaj nasze miasto.** Związek Nauczycielstwa Polskiego urządza w piątek, dnia 28 kwietnia br. zwiedzanie fabryki „Tien”. Punkt zborny o godz. 15:30 pop. przy ul. Odrobienieckiej 7 (Zamarstynów).

— **Koło Lwowskie Zrzeszenia P. N. G.** zawiadamia, że w piątek, dnia 28 kwietnia br. o godz. 19 w sali pracowni geograficznej gimn. I. przy ul. Kubali I. H. p. odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządek dzienny referat p. dra O. Dudzińskiego, pt.: „Cztery wieki porty Europy”. (Antwerpia, Le Havre, Marsylia i Genua). Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Goście mile widziani.

— **Akademickie Koło T. S. L.** zawiadamia, że dnia 27 kwietnia br. o godz. 19 odbędzie się w lokalu T. S. L. Czarnieckiego I zebranie organizacyjnej kademickiej celem omówienia spraw związanych z obchodem 3-go Maja. W dniach 29 kwietnia i 2-go maja odbędzie się w salach T. S. L. kurs dla prelegentów w związku z odczytami o 3-cim maju. Wykładowcą będą pp. profesorowie Bujak, Halban i Próchnicki. Po puszczeniu do zbiorów ulicznej uprasza się zgłaszać już od dnia 28 kwietnia w godzinach wieczornych (19) w lokalu Koła Czarnieckiego I/II. p.

cerów Rezerwy, Związek Wsłużonych Wojskowych, Związek Kombatanów, Żyd.). Organizacje Akademickie, Sokolstwo, Harcerstwo, M. S. O., delegacja z powiatu lwowskiego i innych. L. O. P. P., Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska i Rzeczna, Stowa rzyszenia i Cechy (Gwiazda, Skala, Zrzeszenie Związków Chrześcijańskich, Związek Żydowski, Związek Młodz. Demokratycznej), Organizacje Pracowników Państwowych (prac. kolejowi, pocztowi, wojskowo-cywilni i sądowi), Zakłady wychowawcze i Bursy (Bursa Dekerta, M. Zakłady Sierót, Delegacje szkół), Organizacje pracowników ziemnych (prac. Elektryczni, Gazowni, Wodociągów, Związek Niż. Funkcj. Miejskich, Zakład Czyszczenia Miasta), Straże Pożarne ochotnicze i Straż Pożarna Miejska.

Uczestników grupują w dniu 2 i 3-go maja br. pp. W. Chomicki i K. Szpaczynski.

ne gruntu miejskiego za grunt stanowiący własność Towarzystwa Narodowej Organizacji Dzielnicy IV dla regulacji Drogi Pasiecznej. R. dr. Wasser referował sprawę uregulowania darowizny między gminą m. Lwowa a Skarbem Państwa odnośnie do gruntu przy zbiegu ulic Dwernickiego i Snopkowskiej, na którym miało być wybudowane gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Sekcja II po obszernej nad referatem dyskusji, w której zabierali głos dr. Stesłowicz, Thom. Szczyrek, Andrzejowski, Kupczyński i inni, uchwaliła sprawę odroczyć, celem porozumienia się z miarodajnymi czynnikami. Oprócz tego z referatu r. dr. Hersch tahlia uchwalono kilka odrisów w należyłościach za czyszczenie kloak.

— **Sala Polskiego T-wa Muzycznego.** Piątek, dnia 28 kwietnia b. r. o godz. 8:15 wiecz. „Wieczór Koncertów Fortepianowych” w wykonaniu Kursu Koncertowego prof. L. Muenzera.

— **Kurs spawania i cięcia metali płomieniem i lukiem elektr.** Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej we Lwowie wspólnie ze Stowarzyszeniem dla rozwoju spawania i cięcia metali w Polsce rozpoczyna we Lwowie, dnia 5 maja b. r. 4-tygodniowy popołudniowy kurs spawania i cięcia metali płomieniem i lukiem elektrycznym. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Sekretariat Kursu przy ul. Bourlarda 1. 5, w parterze, od godziny 5-tej do 6-tej popołudniu, tel. 101-40 do 101-43.

— **Z Tow. aptekarskiego.** Staramiem Tow. odbędzie się w sali przy ul. Mikołaja 15, dnia 29 b. m., w sobotę, o godz. 9-tej wieczór, referat dyr. Mra S. Steina p. t.: „Ustawa aptekarska w Polsce i w innych państwach europejskich”.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 27 bm. o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

— **Przyjęcia u P. Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie.** Wobec wyjazdu prezesa Sądu Apel. do Tarnopola, audjencie u P. Prezesa odbywać się będą dopiero od poniedziałku 1 maja b. r.

— **Dziś nie będzie przyjęć u P. Dowódcy Korpusu we Lwowie.** Z powodu wyjazdu służbowego dowódcy O.K. we Lwowie gen. Popowicza przyjęcia w dniu 27 b. m. nie odbędą się.

— **Lustracja prezesa Sądu Apelacyjnego w Tarnopolu.** Prezes Sądu Apel. we Lwowie dr. Zieliński wyjechał do Tarnopola celem dokonania lustracji tamtejszego sądu. Lustrację tę poprzedzają czynności wiceprez. Sądu Apel. p. Bejarowicza i naczelnika rachuby p. Kramarzewskiego, którzy od kilku dni przebywają w Tarnopolu.

— **Powołanie komisji egzaminacyjnej z języka polskiego dla kandydatów rabinackich.** Wojewoda tarnopolski powołał na członków komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na rabinów i podrabinów pp.: dr. Laniewskiego nacz. Wydz. w Urzędzie woj. tarnopolskim.

Stłumione „Krzyki mody” wiosennej.

Zimna wiosna tegoroczna odebrała nam kobietom, największą przyjemność: nagłego przejścia od nudnego zimowego ubrania do czegoś modnego, nowego, czego się w zeszłym roku nie nosiło. „Krzyki mody” wiosennej są przez to jakby stłumione. Tylko nieliczne elegantki, stawiające chęć pionierstwa w dziedzinie mody ponad zdrowie, marzną odważnie w nowych płaszczach i zakieciakach wiosennych. Reszta chętnie nosi futra i czeka na słońce. Cała wiosna odbija się dotychczas na kapeluszach, które trzeba para solkami zastaniać od deszczu. Że to jednak w modzie zawsze trzeba myśleć naprzód, więc już myślny o gorących dniach majowych, które przecież niewątpliwie nadejdą, i pocieszamy się, oglądając modne materiały i nowe modele sukien.

W lecie ma się ochotę zawsze na sukienkę barwną, wesolą, desenową. Ale desenie tegoroczne są ściśle ograniczone: prążki i kratki. Żadnych wielkich kwiatów, grochów, plam. Co do barw, to różnorodność jest wielka: zwłaszcza w prążkach spotykamy czasem pięć barw równoległych. Ale te dwa desenie dominują. Poza to modne są sukienki gładkie. W lecie będą bardzo noszone sukienki z wiejskiego płótna, ozdobione haftem ludowym. I ładne, i praktyczne i miłe w noszeniu. Nareszcie ziściło się to, co oddawna powinno było być wprowadzone w modę.

Jedwabie deseniowe (owe kratki i prążki) używane są bardzo na bluzeczki do wełnianych spodniczek, albo też łączy się je z wełną w jednej sukience — rękawki (krótkie) z jedwabiu — reszta z wełny. Oczywiście, odpowiednio dobierając odcienie. Do tego wełniany zakieciak i kapelusz pleciony miękki w odcieniach bluzki. Takie iniekkie kapelusze z szalikami — jeśli kto chce — są bardzo modne i twarzowe.

Ani na wiosnę, ani w lecie niepodobna obejść się bez pulawerka, oddającego nieocenione usługi w chłodniejsze i wietrzne dni. I tu przeważają desenie prążkowe. A jeżeli pulawer jest gładki, to ma wykończenie deseniowe: krawat przy wycięciu, część rękawów.

Rękawiczki w dalszym ciągu zajmują w modzie bardzo poważne miejsce. Najmodniejsze są ze świnińskiej skóry, z anankietami — są to wprawdzie rękawiczki bardzo drogie, ale, jak to się mówi — wieczne. Ponieważ nic wiecznego niema na świecie, więc powiedzmy ściśle, że w każdym razie na kilka lat. Są również dobre imitacje świnińskiej skóry, a ostatecznie nawet wyroby trykotowe mniej lub więcej udające imitację tę skóry, podobnie, jak są rękawiczki dobrze imitujące zamś.

A obuwie? Przeważnie zamśowe, jasne, popielate lub brązowe. Fason pośredni między pantofkami a półbutkami, sznurowany na cztery dziurki. Pończochy ażurowe, w deseń lub zwykła siatkę. W lecie będzie w takich pończochach bardzo przyjemnie i przewiewnie. W zwykłej pończosze noga wygląda jednak szczuplej. A więc — napewno nie wszystkie panie zyciwiście ustosunkują się do tej nowej mody...

Anita.

skim, Dobrzańskiego radcę woj. dr. Taubelesa rabina i emer. prof. gimnaz. Kopystyńskiego referendarza, a na zastępców pp.: Bilińskiego referendarza, i Salomona Herza rabina w Borszczowie. Funkcje przewodniczącego komisji powierzono dr. Laniewskiemu.

— **Są wolne posady w Izbie Skarbowej II we Lwowie.** Agencja „Wschód” dowiaduje się, że Izba Skarbowa II we Lwowie, wobec przyjęcia wymiaru i poboru podatków od nieruchomości, lokali i placów budowlanych, będzie potrzebowała w najbliższym czasie do tej pracy na terenie województwa tarnopolskiego i tarnopolskiego pewnej ilości kontraktowych pracowników biurowych. Podania należy wnosić do Izby Skarbowej II we Lwowie, ul. Rutowskiego 17. Podania muszą być należycie udokumentowane (metryka, świadectwo szkolne, książeczka wol-

Wyprawa po skarby na dno morza. Królowa Bona w nowym oświetleniu naukowym.

Dna wszystkich mórz świata przedstawiają olbrzymie skarbnice bogactw, nieobliczalnych w swej wartości i nie-możliwych prawie do zdobycia. Skarby te tworzą ładunki niezliczonych okrętów, zatopionych przez żywioł morski w ciągu długich wieków. W ostatnich dniach opuściła Londyn ekspedycja, składająca się z trzech parowców z załogą 20 ludzi, mająca na celu wydobycie małej cząstki tych bogactw. Udała się ona do jednej z najmniejszych wysp Archipelagu Hebrydy, położonego na zachód od Szkocji.

Ekspedycja ma za zadanie poszukiwanie spoczywającego na dnie morza wielkiego skarbu, który znajdował się na pokładzie hiszpańskiej korwety „Florence”, wchodzącej w skład „Wielkiej Armady”. „Florence” zatoniła u brzegów Szkocji, w 1588 r. Dokumenty ocalałe z owych czasów powiadały, że w wiezionych beczkach złota i wszelkich kosztowności znajdował się majątek, którego wartość obecna wynosiłaby około miljarde franków francuskich. Prócz tego na pokładzie tego płynącego skarba znajdowały się niezwykle kosztowne upominki, które hiszpański król przysyłał swemu bratu we Flandrii.

W ciągu trzech zgorą stuleci czynione były liczne wysiłki, by podnieść z dna morza „Florence”. Udało się je dopiero wydobyc w poszczególnych przedmioty. Wiele nurków przypłaciło życiem swe próby dotarcia do zatopionego skarbu. Morze niekiedy wyrzucało na brzeg bezładnych wysp Hebrydzkich dobyte z dna morskiego wrzaski podwodnymi skrzyniami, szczątki zbroi i odzieży. Sam skarb spoczywał nienaruszony.

Jeden z najznakomitszych nurków ubiegłego stulecia, Archibald Mueller, znany z niezwyklej odwagi, postanowił spróbować swego szczęścia i opuścić się w miejscu, gdzie leżą zatopione szczątki „Florence”.

Znalazł on w gęstwinie morskich wodorostów wielką złotą łajbę, wysadzaną drogiemi kamieniami. Już zamierzał podnieść się wraz z nią na powierzchnię, kiedy jakiś olbrzymi potwór morski, rzucił się na niego i począł go dusić swymi chwytliwymi łapkami. Nurk cisnął swą bezcenną zdobycz, podał sygnał, by go wyciągnięto na powierzchnię i długo nie mógł przyjść do siebie z przerażenia. Tego samego dnia opuścił wyspę i nigdy już

nie ponawiał usiłowań wydobycia tajemnicy skarbu „Florence”.

Inny znakomity nurk, Smith Walker, opuściwszy się na dno morskie, wydobyl parę wielkich złotych kandelabrow i kilka garści złotych monet. Oświadczył jednak, że na dno morza już nie powróci, gdyż to, co widział rzeczy przerażające i okropne.

Obecna wyprawa jest wyekwipowana na w najdoskonalsze środki techniczne. Trudności wydobycia skarbu „Wielkiej Armady” na powierzchni są uciążliwe, gdyż pomimo niewielkiej głębokości, na której znajduje się skarb, z biegiem lat utworzyła się nad nim niemała kamienista powłoka stwardniałego iłu morskiego, którą trzeba będzie rozbić pod wodą dynamitem. Również burze, szalejące na Archipelagu Hebrydzkim, w wielkim stopniu będą utrudniały pracę ekspedycji.

W liczbie członków załogi znajduje się poza inżynierami i specjalistami hydraulicznej dziennikarz, który będzie przysyłał do prasy jedyny w swoim rodzaju raport z dna morskiego.

Jak Paul Boncour zaczął karierę adwokacką?

Mało komu wiadomo, że słynny polityk francuski, obecnie premier i minister spraw zagranicznych, Paul Boncour, rozpoczął swą karierę adwokacką głośnym procesem morfinistów w Paryżu. Na ławie oskarżonych zasiadło wówczas dziewięciu lekarzy, szesnastu dyplomowanych aptekarzy, 21 handlarzy-pośredników i 43 morfinistów pięciu obojczy. Śledztwo trwało całe dwa lata.

Głównym oskarżonym był powszechnie poważany starszy lekarz. Prokurator ujął akt oskarżenia w trzech głównych zarzutach, które odnosiły się do

Wielokrotnego wydawania recept na morfinę znany morfinistom pod różnymi nazwiskami, wykonywania tym samym pacjentom zastrzyków morfinowych pod pozorem kuracji odzwyżającej od nalogu, oraz fałszowania i zmiany dat recept. Aptekarze, którzy dzielili się zyskiem z lekarzami, byli także oskarżeni o ukrywanie morfiny.

W wyniku procesu trzech lekarzy, 10 aptekarzy i kilku pośredników skazanych zostało na karę więzienia. Po między uwolnionymi znajdował się klient młodego adwokata-debiutanta, Paul Boncoura.

Wielokrotnego wydawania recept na morfinę znany morfinistom pod różnymi nazwiskami, wykonywania tym samym pacjentom zastrzyków morfinowych pod pozorem kuracji odzwyżającej od nalogu, oraz fałszowania i zmiany dat recept. Aptekarze, którzy dzielili się zyskiem z lekarzami, byli także oskarżeni o ukrywanie morfiny.

W wyniku procesu trzech lekarzy, 10 aptekarzy i kilku pośredników skazanych zostało na karę więzienia. Po między uwolnionymi znajdował się klient młodego adwokata-debiutanta, Paul Boncoura.

a z drugiej zmierzającej do zapewnienia korony jaknajwcześniej synowi Zygmunta Augustowi. Z tem łączy się integralnie stworzenie mu silnych podstaw materialnych, drogą skupu dóbr czyto ze swego posagu, czy z dochodów płynących z jej królestw włoskich. Rozpoczyna ową przesławna gospodarkę, która wspaniale wydaje rezultaty, i pomaza znakomicie majątek dynastyczny, w konsekwencji narodowy. Buduje zamki, nowoczesną wprowadza gospodarkę, zaludnia niezamieszkałe obszary.

Politykę polską XVI. w. można oceniać mniej lub więcej krytycznie. To pewne, iż jedynie konsekwentną, nad wszystkim górującą była jej dynastyczna racja stanu. Niezrozumienie tej dalekosiężnej akcji przez opinię szlachecką, która zresztą w zgola innym zmieniła kierunek, prowadzi do tragicznego rozdzwieku między królową a narodem. W skutkach przynosi szeregi nieuzasadnionych zarzutów, umniejszenie jej zasług. — W dalszym ciągu omówił stosunek królowej do poszczególnych działów kultury, i stwierdził, że Bona winna wreszcie znaleźć poczytne miejsce w szeregu najbardziej zasłużonych królowych polskich, i wyryć się głęboko we wdzięcznej pamięci narodu. Takiego dla niej stanowiska demaga się i nasza dumna narodowa i poczucie samej prawdy historycznej. W dyskusji nad referatem brali udział: prof. Umiński, doc. Tyszkowski, prof. Modelski, prof. St. Zakrzewski i Prelegent.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Wściekły pies na lotnisku lwowskim.

Wczoraj na lotnisku wojsk. w Skniłowie zjawił się wściekły wilczur. Począł on biegać i w pewnym momencie rzucił się na przechodzącą tamtędy kobietę i ugryzł ją w rękę i w nogę. W chwili późniejszej pokasał kilka osób z pośród podoficerów lotniczych. Rozpoczęto za psem pościg i dopiero dyżurny oficer 6 pułku lotniczego, na którego pies się rzucił, zdołał go zastrzelić. Jak widzimy, plaga psów wściekłych jest wciąż poważnym niebezpieczeństwem.

skowa, świadectwo obywatelstwa polskiego, własnoręcznie napisany przebieg życia, dowód pracy społecznej). Kandydaci winni powołać się na dwie osoby i podać ich adresy, któreby mogły udzielić referencji. Reflektuje się tylko na kandydatów, mających co najmniej wykształcenie średnie (maturę gimnazjalną).

— W wozach tramwajowych wolno palić. Dyrekcja MKE zawiadamia, że z dniem 26 kwietnia br. zostało dozwolone palenie tytoniu we wozach przewożących MKE. Podając powyższe do wiadomości. Dyrekcja MKE zwraca się z prośbą do P. T. Publiczności korzystającej z przejazdu wozami MKE o przestrzeganie czystości we wozach i nie zamieczyszczenie wozów, niedopałkami i odpadkami.

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

29-ty dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się dopiero o godzinie 10-tej. Ze względu na wylatujące się nieprzewidywalne opóźniające momenty, rozprawie towarzyszy nastrój zdenerwowania.

Telegram do Warszawy.

Na wstępie zaznaczono, że wezwany telefonicznie świadek Kurczyński nie mógł przyjechać ze Lwowa, ponieważ jest chory na zapalenie płuc. obrońca Ettlinger proponuje aby wprost z Warszawy zasięgnąć informacji co do złamania ręki Romusi. Ma się to stać drogą badania rentgenowskiego. Wobec tego przewodniczący sądu dyktuje protokolantowi tekst telegramu, który zostaje zaraz wysłany do Warszawy: „Prześwietlić bez sporządzania kliszy ciału Romusi. Biegły ma

podać do protokołu, czy stwierdził jakieś ślady złamania”.

Pojednanie biegłych.

Następnie obrońca Woźniakowski za daje pytanie dyrektorowi Żmigrodowi w sprawie kwalifikacji Lewandowskiego. Orzeczenie Żmigroda zgadza się z treścią listu Lewandowskiego. W tem miejscu stają obok siebie dyrektor Żmigrod i prof. Olbrycht. Obaj składają oświadczenia, że nie mieli za miaru siebie obrażać, zależają im tylko na dobrej sprawie. Następnie podają sobie obaj ręce i zasiadają zgodnie obok siebie.

Krew na świecy.

Zkoleji stają wezwani jako świadkowie prezes Sądu lwowskiego Antonie-

wicz, dr. Opieński i dr. Westfalewicz. Zeznają oni w sprawie śladów krwi na świecy oraz miejsca przechowania dowodów rzeczowych we Lwowie. Obaj biegli opinują przeprowadzone przez siebie badania krwi na dowodach rzeczowych. Badania swe przeprowadzili w prywatnym laboratorium „Serowac”.

Spleśniałe futro a przywiązanie do Lwowa.

Gdy tematem zeznań staje się futro oskarżonej, prof. Olbrycht oświadcza, że otrzymał je spleśniałe. obrońca Axer oświadcza, że nigdy nie kwestionował tego twierdzenia prof. Olbrychta, ale przez patriotyzm lokalny chciał wykazać sądowi, że we Lwowie dowody rzeczowe mają suche pomieszczenie.

Przewodniczący: Gdybyśmy wiedzieli, że we wniosku obrony chodzi o patriotyzm lokalny, nie byłibyśmy go uwzględnili. W trakcie dalszych zeznań prof. Olbrycht oświadcza, że miejsce przechowania dowodów rzeczowych w Krakowie jest ciemne i wilgotne. Po kilku jeszcze wyjaśnieniach natury lekarskiej rozprawa zostaje odroczone do dnia dzisiejszego.

Z SALI SADOWEJ.

Epilog demonstracji młodzieży endeckiej.

Wczoraj w małej sali Sądu okręgowego przy licznych udział publiczności zakończono proces przeciw studentowi Zamorskiemu i towarzyszą. Około godziny 12-tej przewodniczący sędzia Witoszyński ogłosił wyrok, moc którego Zygmunt Zamorski za wywołanie wybuchu petardy sporządzonej przez siebie oraz dwukrotne fałszywe zeznania, skazany został na 2 i pół roku więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Za fałszywe zeznania skazano Jerzego Matulę i Eustachego Krywulę na 10

miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata. Michała Chrapuste zaś na rok ciężkiego więzienia z zawieszeniem na trzy lata. Zkoleji sędzia Witoszyński przeczytał motywację wyroku. Wszystkim oskarżonym przyznano za wieszenie kary ze względu na młodość poprawy i dokończenie studiów. Wiceprokurator Krajewski zapowiedział apelację przeciw przyznaniu Zamorskiemu zawieszona kary. obrońca Gürtler w imieniu wszystkich oskarżonych zgłosił odwołanie od wyroku.

Skonsumujesz ad wnie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Obszar uprawy buraków cukrowych.

Według ostatnich obliczeń, obszar uprawy buraków cukrowych w krajach europejskich w nadchodzącej kampanii 1933/34 r. w porównaniu z ubiegłą ulegnie zmniejszeniu o 256.000 ha, t. j. o 8 proc. (z 2.919 do 2.663 tys. ha). Ponieważ Europa jest bardzo poważnym konsumentem cukru, przeto możnaby na pierwszy rzut oka z przytoczonych liczb wyciągnąć wniosek, że horoskopy co do cen w kampanii 1933/34 będą naogół pomyślnie. Bliższe atoli rozważenie się w tych cyfrach dowodzi, że wniosek taki byłby co najmniej przedwczesny i mało uzasadniony.

Do krajów europejskich w wyżej przytoczonym obliczeniu włączono również i Rosję, która ma zmniejszyć obszar uprawy buraków cukrowych o 336 tys. ha, t. j. o 21,9 proc. (z 1.536 do 1.200 tys. ha). Ponieważ jednak Rosja nie jest importerem cukru i ponieważ — co jest bodaj najważniejsze — zmniejszenie uprawy odbywa się tam pod hasłem nie zmniejszenia, lecz właśnie podniesienia znacznego wydajności zbioru buraków z ha, a więc i wzmożenia produkcji cukru, przeto redukcja uprawy buraka cukrowego w Europie, która się ma dokonać głównie kosztem Rosji, oczywiście na produkcję cukru w całej Europie najmniej szego wpływu mieć nie będzie.

Z drugiej strony, jeżeli ze względów wyżej przytoczonych wyeliminować Rosję, okaże się, że w pozostałych krajach Europy obszar uprawy buraka cukrowego metryczko nie ulegnie redukcji, ale się nawet powiększy o 80.000 ha, t. j. o 5,8 proc. (z 1.383 do 1.463 tysięcy ha). Zwiększenie to przewidywane jest w całym szeregu krajów, jak w Niemczech o 50.000 ha, w Austrii i Holandii o 1000, w Danii o 7000, w Szwecji o 5000, we Włoszech o 11.000, w Anglii o 28.000, w innych krajach o 14.000 ha. Zmniejszenie przewidywane jest w Hiszpanii o 17.000 ha, w Polsce o 13.000, w Czechosłowacji, na Węgrzech i we Francji razem o 7000 ha. Naogół kraje, których produkcja nie może być sprzedana na rynku wewnę-

trzymym, zmniejszyły swój obszar uprawy buraka cukrowego. Inne zaś, przeważnie importujące, zwiększyły go. Stało się tak prawdopodobnie skutkiem dążenia do samowystarczalności.

Tym sposobem kraje europejskie, których popyt decyduje o cenie cukru, wzmożą prawdopodobnie swoją produkcję, wobec czego wyższa cena cukru w kampanii 1933/34 wydaje się być mocno wątpliwa. Rynek wewnętrzny, zwłaszcza dla krajów eksportujących, no dawnemu pozostanie decydującym.

Bigamja z litości.

W ostatnich dniach zmarł w Ameryce kupiec Harry Morgan, krewny i imiennik znanego multimiliardera, słynny metyle ze swego majątku, ile że sensacyjnego procesu o bigamie. W rozprawie tej, która była egi w Ameryce głośną sensacją, a nawet dała pewnemu dziennikarzowi temat do romansu, wydanego w kilku edycjach — najciekawszy moment stanowiły motyw tego przestępstwa, popełnionego nie z rozpusty, ani lekkomyślności, ale z anotyłów humanitarnych.

Harry Morgan miał bliźniaczego brata Edmunda, ładnego do niego podobnego, do tego stopnia, że nawet matka nie mogła ich rozpoznać. Bracia kochali się bardzo, wychowywali się razem i zgodzali się ze sobą uosobieniami i trybem życia. Później Edmund ożenił się i zamieszkał w Chicago, a po jakimś czasie wyjechał do Francji i zginął w Paryżu w katastrofie samochodowej.

Harry Morgan otrzymał z Paryża wiadomość o śmierci brata, z poleceniem zawiadomięcia jego żony o tragicznym zafiscie. Długo namyślał się, jak wywiązać się z tej przykłej misji — w końcu zaś postanowił skorzystać z swego podobieństwa do brata i z miłości nad młodą bratową, która kochała nade wszystko swego męża, zataić przed nią jego śmierć. Pojechał więc do Chi-

Hitlerowskie szturmówki w Rumunii.

Bukareszt, 25 kwietnia. (PAT) W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja przedstawicieli władz administracyjnych w sprawie omówienia działalności niektórych organizacji prawicowych, a w szczególności stowarzyszeń niemieckich w Transylwanii, które pod wpływem ruchu hitlerowskiego przystępują do tworzenia oddziałów szturmowych. Konferencja postanowiła odnieść się do rządu z zaleceniem rozwiązania tych organizacji.

Program radjowy.

Czwartek, 27 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Komunikat Meteorologiczny Główniej Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. heinał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 12:30: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 12:35: XXIV. koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radiem. 14—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Ekspert. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lw. Giełda Zbożowa. 15:30: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. ciotki Ady. 15:45: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Umilowanie przyrody odczytanej”. 17: Muzyka z płyt gramof. 17:40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następn. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologia”) „Najważniejsze zagadnienia biologii w XX wieku”, wygl. prof. St. Sumiński. 18:20: „Silva Reum” i repertuar teatrów miejskich. 18:25: Trans. muzyki lekkiej z kawiarni „Szkołkiej” we Lwowie. 18:50: Felieton literacki p. Idy Wieniewskiej. 19:05: Rozmaitości. 19:20: Kom. rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform rolnych. 19:30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Nowela Jerzego Marjuszka Taylora: „Skradzone Oko Wisznu”. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Bolesław Mierzejewski (piosenki), akomp. p. L. Urstejn. W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21:30: Trans. z Krakowa. Słuchowisko: „Kwiat pomarańczowy” p/g Birabeau. 22:15: Muzyka taneczna z płyt gramof. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomia”.

Piątek, 28 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie. heinał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 12:20: Kom. Państw. instyt. Meteor. 12:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytutu Ekspertowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:35: Muzyka z płyt gramof. 16: „Czasopisma kobiece”, omówi p. Konstancja Hojnacka. 16:15: Płyta gramof. 16:20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Zagadnienia higieniczne” p. t.: „Społeczństwo wobec umysłowo chorych”, wygl. dr. Jerzy Szpakowski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert Reprezentacyjnej orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 17:55: Odczytanie programu na dzień następn. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologia”) „Badania biologiczne w Polsce współczesnej”, wygl. prof. St. Sumiński. 18:20: „Silva Reum” i repertuar teatrów miejskich. 18:25: Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Italia” w Warszawie. 19: „Miłość wiosemą naszych ptaków łownych i polowanie na nią”, wygl. prof. Rudolf Wacek. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Felieton „Na pełnym morzu” wygl. p. Bogdan Pawłowicz. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna p. K. Stromengera. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Mikołaj Orłow (fortepian). 22:40: Wiadomości sportowe. 22:45: Dodatek do Pras. Dziennika Radjow. 22:50: Przerwa. 22:55—23: Komunikaty. 23—24: Trans. z Krakowa Muzyka taneczna.

minych wyników. Holenderka Carrie Ladde ustanowiła nowy rekord Europy na 200 m. w stylu dowolnym, mając wynik 2:40 sekund.

Rzym. Sensacją w tenisie włoskim była ostatnio porażka najlepszego tenisisty włoskiego, de Stefani, który pokonany został przez swego rodaka Rado w trzech setach: 4:6, 7:5, 4:6.

Paryż. Francuscy lekkoatleci na zawodach w Tuluzie uzyskali szereg dobrych wyników. Rober Paul miał w skoku w dal 750 cmt., Noel w kuli — 14.50 mtr., Winter w dysku — 45.12 mtr.

SZESNASTOLETNI REKORDZISTA ŚWIATA.

Szesnastoletni Amerykanin, Ralph Flanagan, ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 500 y. stylem dowolnym uzyskując wynik — 5:31,2 sek.

Dotychczasowy rekord był w posiadaniu Szweda Arne Borga od roku 1926 i wynosił 5:31,4 sek.

Człowiek może żyć do 180 lat.

Uczony rosyjski, biofizyk Łazarew, ogłosił rezultaty swoich długoletnich prób i doświadczeń w dziedzinie biofizyki. Łazarew stwierdził, że nasz wzrok, powonienie, słuch itd. zależą od prawidłowego funkcjonowania mózgu. Im większa wrażliwość ośrodków nerwowych w mózgu, tem większa jest wrażliwość odnośnych organów zmysłu. Jeśli ośrodki nerwowe są znechowane, odbija się to natychmiast na organach zmysłu. Ale wrażliwość nerwów zmienia się w zależności od wieku i od pory dnia. Najwyższa wrażliwość w ciągu doby ma miejsce o godz. 2 popoł., a najniższa między 3—4 rano. Dlatego też śmierć następuje zwykle o tej porze, kiedy organizm najmniej ma siły do walki. Porody również odbywają się w tych godzinach. Maximum wrażliwości ujawnia się u 20-letnich osobników. Zdaniem uczonego, na ośrodki nerwowe można działać od żywego, podnosząc sprawność ich działania. Łazarew sądzi, że człowiek może żyć do 180 lat, jeżeli mózg jego będzie się podtrzymywał środkami fizyko-chemicznymi.

DRUGA GŁODÓWKA GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU KARWIŃSKIM.

Mor. Ostrawa, 25 kwietnia. (PAT) W Suchej Dolnej wybuchł strajk na kopalni węgla „Sucha”. Stukilkudziesięciu robotników odmówiło opuszczenia podziemi; przyjmowania pokarmów dopóty, dopóki zarząd kopalni nie uwzględni żądania robotników w sprawie redukcji oraz w sprawie płac. Jest to już drugi wypadek głodówki górników w Zagłębiu Karwińskim.

Wiadomości sportowe.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE PROWADZA:

W Krakowie: Podgórze — Garbarnia, sędzia p. Sznajder. W Poznaniu: Warta — Wisła, sędzia p. Wardęszkiewicz. W Warszawie: Legia — 22 p. o., sędzia p. Marczewski. W Łodzi: ŁKS — Czarni, sędzia p. Drożdż. Wreszcie we Lwowie: Pogoń — Warszawianka, sędzia p. Marczyński.

PIERWSZY MECZ LIGOWY WE LWOWIE

W niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 4 (16-tej) zmierzy ponownie swe siły w walce o cenne punkty ligowe „Pogoń” z zespołem stołecznej „Warszawianki”. Goście są w doskonałej formie o czym świadczy wynik remisowy z groźną drużyną ŁKS-u, wywalczony ostatniej niedzieli i najlepsza dotychczas lokata warszawianków w tabeli ligowej w roku ubiegłym. Pogoń dołoży starań, by zdobyć cenny kapitał moralny i punktowy już u progu tegorocznej kampanii mistrzowskiej. Zawody poprzedzi mecz o mistrzostwo klasy „A” między Pogonią (Stryj) — a Pogonią I B. — która ostatnio z Ukrainą grała doskonale. Oba mecze odbędą się na boisku I. L. K. S. Czarni, przy ul. Stryjskiej. Ceny biletów zostały w tym roku poważnie obniżone, zwłaszcza w przedsprzedaży (firma „Maraton”, ul. Akademicka, Apteka dra Stenzla, f-a „Orzeł Biały”, ul. Leona Sapiehy, naprzeciw Politechniki).

BILETY CZŁONKOWSKIE.

Zarząd I. L. K. S. „Pogoń” zgodnie z życzeniem wyrażonym przez ogół członków klubu komunikuje, że sprzedaż biletów członkowskich na trybunę i parter I. odbywać się będzie tylko w lokalu klubowym w każdy czwartek, piątek i sobotę wieczorem od godz. 18—21 i w niedzielę, wzgl. w dniu zawodów, przedpołudniem od 11:30 — 13. Na boisku kasa członkowska nieczynna. Prawo korzystania ze zniżek posiadają tylko członkowie placący regularnie wkładki, za okazaniem ważnej legitymacji klubowej.

OSTATNI TYDZIEŃ WYDAWANIA BILETÓW SEZONOWYCH.

Przypomina się iż jeszcze w tym tygodniu można nabyć bilety sezonowe i to

w Sekretariacie I. L. K. S. „Pogoń” (ul. Rutowskiego 23, I. p.) codziennie wieczorem od 19—21, oraz u skarbnika p. radcy Tad. Stąpora (Izba Skarbowa I. W. III, ul. Rutowskiego 31, I. p.) przedpołudniem i do godziny 15.

TAK, JAK CO ROKU...

Podobnie jak od szeregu lat, tak i obecnie czynni zawodnicy sekcji klubu otrzymują legitymacje z fotografią, uprawniające do wstępu na wszystkie przez klub organizowane imprezy sportowe. Zainteressowani złożą fotografie pp kierownikom sekcji, wzgl. w sekretariacie klubu. Legitymacje zawodników I. L. K. S. „Pogoń” staro typu zostały unieważnione.

REPREZENTACJA TENISOWA NIEMIEC.

Po rozgrywkach eliminacyjnych Niemiecki Związek Tenisowy definitywnie zestawił skład niemieckiej reprezentacji tenisowej do pucharu Davisa. Skład ten przedstawia się następująco: Cramm, Nourney, Jaenecke i Kuhlmann. Niemiecki Związek Tenisowy powziął uchwałę, w myśl której teniści pochodzenia nie aryjskiego nie będą mogli brać udziału w żadnej reprezentacyjnej drużynie Niemiec.

PRASA NIEMIECKA O NAJUCHU.

Niemiecka agencja prasowa Wolfa zamieszcza następującą wzmiankę w sprawie Najucha: „Roman Najuch, stary mistrz naszych tenisistów zawodowych, zwrócił się z prośbą do Pol. Zw. Tenisowego o zwolnienie go z kontraktu, w myśl którego miał trenować polskich tenisistów do spotkań o puchar Davisa, aby w ten sposób uniknąć nagonki polskiego sportu na Niemcy. „Ponieważ w drugiej rundzie walk o puchar Polska napewno spotka się z Niemcami, przeto Najuch już z racji swoich uczuć narodowych (?) nie mógłby przygotowywać Polaków do walki z Niemcami”.

ZE ŚWIATA.

Kopenhaga. Na meczu między państwowym Holandją — Danią, który zakończył się zwycięstwem Holandji w stosunku 28.5:22.5 punktów, uzyskano szereg zasko-

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

O elektryfikację wojew. stanisławowskiego. Sieć elektryczna w dolinach Prutu, Czeremoszu i Oporu.

Województwo stanisławowskie nie może, przynajmniej jak dotychczas, poszczycić się znaczącym dorobkiem w dziedzinie elektryfikacyjnej. Wprawdzie wszystkie miasta powiatowe i w ogóle większe ośrodki miejskie korzystają z oświetlenia elektrycznego oraz z energii elektrycznej jako siły napędowej w przemyśle oraz rzemiośle, koszt jednak produkcji prądu przy elektrowniach karłowatych i o małym zasięgu konsumpcyjnym jest tak wysoki, że elektrownie z trudem wiążą koniec z końcem, a z światła elektrycznego korzysta stosunkowo mało. Stąd powstaje błędne koło; elektrownie są naogół, zwłaszcza w małych ośrodkach, przedsiębiorstwami ledwo wegetującymi, a mieszkańcy obciążeni są niesłychanie wysokimi opłatami.

W dodatku mamy tutaj cały szereg miasteczek, jak n. p. liczące przeszło 5000 mieszkańców Kutry, których jedynym oświetleniem jest lampa naftowa. Podobne zjawisko obserwujemy w całym szeregu innych miejscowości letniskowo-górskich, które są predysponowane do roli poważnych ośrodków klimatycznych, a tymczasem toną w egipskich ciemnościach. Chodzi tutaj szczególnie o przepiękną dolinę Prutu, dolinę obu Czeremoszów oraz dolinę Oporu, które koncentrują w sobie gros głównych szlaków i ośrodków turystycznych, a w której części pozabawione są światła elektrycznego.

A tymczasem województwo stanisławowskie rozporządza ogromnymi, wprost niewyczerpanymi, źródłami energii elektrycznej. Dość wspomnieć o wielkich możliwościach wykorzystania siły wodnej Prutu, Czeremoszów, Dniestru, Stryja, Oporu, o gazach ziemnych n. p. w Bitkowie, wreszcie o odpadkach drzewnych z tartaków, które w braku innego zastosowania poprostu spuszczało się dotychczas do rzeki.

W trosce o bezdomnych.

(Z działalności Tow. opieki nad więźniami.)

Od półtora roku istnieje w Stanisławowie Tow. opieki nad więźniami i po trzebiącym opiekę, które cicho, bez reklamnej spełnia swą ciężką pracę społeczną. Towarzystwo to pod przew. ks. Inf. Baziaka i mgr. Vereny Pollowej, urządziło w Stanisławowie świetlicę dla b. więźniów i nieletnich chłopców. Ponadto wynajęło Tow. specjalny lokal przy ul. Ugodnej, w którym urządzono przystań dla bezdomnych chłopców-gazeciarzy.

Pod opieką Tow. znajduje się obecnie stale ponad 10 gazeciarzy. W Wielką Sobotę staraniem pani Pollo, odbyło się w przystani święcone przy współudziale ks. Inf. Baziaka. Po poświęceniu stołu, rozdały panie: Krzyżkowska i Pollowa chłopcom podarki, na które składały się pakunki z wiktuałami i odzieżą.

Zaznaczyć należy, że Tow. prowadzi również stałą akcję dożywiania bezdomnych chłopców, rzuconych przez los na ulicę i pozostających bez żadnego zaopatrzenia. W I. kwartale 1933 r. wydano przeszło 1000 obiadów, ubrano około 30 chłopców i rozdano b. więźniom 50 zapomóg.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach akcja Tow. opieki nad więźniami. Opieka nad bezdomnymi — jest ważnym zagadnieniem chwili obecnej, to też spodziewamy się, że społeczeństwo nasze w zrozumieniu akcji Tow., poprze je pod każdym względem.

I tutaj mimowoli nasuwa się koncepcja, która zresztą oświadcza kompetentne czynniki, koncepcja odpowiedniego wykorzystania naturalnych sił energii i zastosowania ich do warunków lokalnych. Chodziłoby o wybudowanie kilku centralnych elektrowni, które po zainstalowaniu odpowiedniej sieci elektrycznej na terenie całego województwa, a zwłaszcza w miejscowościach górskich i podgórskich, byłoby stacją rozdzielczą prądu dla całego województwa.

Podobne elektrownie mogłyby zostać zbudowane w dolinie Prutu, Czeremoszu, Stryja i Oporu. W ten sposób nie tylko rozwiązaliby się ciągle aktualna kwestie oświetlenia prądem elektrycznym całego pasa górskiego i podgórskiego, obsianego całym szeregiem doskonałych urządzeń letniskowo-klimatycznych, które dotychczas uruchamiały elektrownie prymitywne, a więc produkujące i sprzedające energię elektryczną ogromnie drogo, ale i stworzyłoby się szerokie możliwości dla lokalnego przemysłu, który korzystając z taniej energii, miałby większe widoki rozwoju.

Realizacji tego, ze wszechmiar godnego uwagi planu mogłoby się podjąć

miejscowe samorzady powiatowe, współdziałając w miarę koniecznej potrzeby ze współpracą kapitału prywatnego, w stosunku do którego szereg samorządowych względnie klimatycznych miejscowości ma zobowiązania formalne. Nie trzeba dodawać przy odpowiednim tego problemie rozwiązaniu, mogłoby to być na przyszłość poważnym źródłem dochodu dla samorządów, a dla ogółu mieszkańców, placących obecnie w niektórych miejscowościach do 1 zł. 40 gr. za kilowat, istnym dobrodziejstwem. Wytworzony bowiem ta scentralizowana droga prąd, byłby bardzo tani, a więc dostępny dla najszerszych rzesz społecznych. Z drugiej strony letniska górskie zyskałyby elektryczne światło, którego brak odbijał się dotychczas bardzo ujemnie na rozwoju letniskowym tej polaci naszych wspaniałych gór.

Sprawa racjonalnego rozwiązania problemu elektryfikacji Karpat południowo-wschodnich jest obecnie główną troską wojewódzkich władz administracyjnych i samorządów powiatowych, tak, że należy mieć nadzieję, iż problem ten niedaleki jest od realizacji.

M. Z.

ODDZIAŁ STANISŁAWOWSKI „SŁOWA POLSKIEGO“

Z dniem 20 b. m. został otwarty Oddział „Słowa Polskiego“ w Stanisławowie, w lokalu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy ul. Sobieskiego 37. Oddział czynny codziennie oprócz świąt od godziny 16-tej do 18-iej. ☎ Telefon 8-19.

Wszelkie materiały redakcyjne i ogłoszenia jak również zamówienia na prenumeratę kierować należy pod wspomnianym adresem.

Smutny los rodzin powstańców na terenie powiatu Dolina.

SPECJALNA KOMISJA Z DELEGATEM P. WOJEWODY BADA SPRAWĘ.

Agencja Wschód donosi: Kompetentne czynniki rozpatrują obecnie niezwykłą sprawę. Przed 80 laty jeden z powstańców nazwiskiem Kowalski, za kupił majątek Zakle w powiecie dolinańskim, z którego po kilka mongów darował kolegom powstańcom i ich rodzinom. Powstańcy pracowali częściowo na roli, częściowo zaś fabrykowali różne wyroby z żelaza. Powstańcy i ich rodziny byli prawowitymi właścicielami małych gruntów, nie mieli jednak pisanych aktów prawnych.

Mineły lata, Kowalski zmarł, majątek przechodził różne koleje, wreszcie został wystawiony na licytację, na której czeska firma Silvina nabyła teren i przystąpiła do wyrzucania powstańców i ich rodzin. Sprawa ciągnie się przez dłuższy czas.

Wobec wielkiej krzywdy, jaka mogłaby się stać rodzinom zasłużonych obywateli i z powodu skomplikowanego stanu prawnego, wojewoda stanisławowski p. Jagodziński zainteresował się osobiście stanem rzeczy w

miejsowości Zakle i spowodował komisijną zbadanie sprawy. Onegdaj na powyższym terenie bawiła specjalna komisja: w zastępstwie p. wojewody, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Sawicki, prezes Urzędu Ziemiańskiego p. Okołowicz, starosta z Doliny p. Brzostyński, referent Województwa p. Jagosz, inżynier powiatowy p. Pawłowski, prezes BBWR, rejent dr. Sokół z Kalusza. W komisji wzięli udział również reprezentanci firmy Silvina, dyr. Steier i adwokat dr. Hausman. Sprawy zainteresowanych właścicieli prowadzi bezinteresownie adwokat dr. Katz. Komisja rozpatrywała na miejscu stan prawny i faktyczny. Ustalono, że 30 do 40 rodzin, posiadających razem łącznie 46 morgów gruntu, zagrożonych jest w swych odziedziczonych, nabytych przed 80 laty prawach, niedostatecznie jednak zabezpieczonych. Istnieją usiłowania, aby obca firma uznała wyjątkową sytuację zagrożonych rodzin i doprowadziła do życzliwego załatwienia sporu.

KRONIKA.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: „Lew Mongolów“.
OLIMPIA: „Czemp“.
RAJ: „Płonący okręt“.
WARSZAWA: „Mumia“.
URANJA: „Romeo i Julcia“.

Legiony w malarstwie i grafice. We wtorek 25 bm. odbył się w sali kina „Raj“ wykład kustosa lwowskiego Muzeum przemysłowego p. H. Cieśli n. t. „Legiony w malarstwie i grafice. Odczyt ten zgromadził miejscową elitę społeczną, która z zainteresowaniem wysłuchała nader interesującej prelekcji.

Ze związku techników dent. Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie związku zawodowego techników dentystycznych okręgu stanisławowskiego. Po wyborze nowego zarządu, w skład którego weszli J. Schmerzler (prez.), Sonnenreich i Schumlaner, uchwalono oddać wszelkie agendy towarzystwa do prowadzenia prezydium, ponadto postanowiono kontynuować nadal

Święcone w klubie B. B. W. R.

Od Klubu BBWR otrzymujemy następujący komunikat:

Koło BBWR w Stanisławowie urządza w dniu 29 b. m. o godz. 18.30 Święcone dla członków i sympatyków. Zaproszenia wydaje Sekretariat BBWR, Stanisławów, ul. Sobieskiego 37, codziennie od godz. 10—13.

Święcone u mieszczan.

Miejscowe stowarzyszenie mieszczan-skle urządza w dniu 29 bm. o godz. 18.30 zbiorowe święcone, na które zaproszeni zostali przedstawiciele władz, oraz organizacji społecznych.

Wyjazd prezesa stanist. Dyr. kolei do Warszawy.

Prezes miejscowej Dyrekcji kolei, p. inż. Wołkanowski wyjechał w dniu wczorajszym w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie zabawi kilka dni.

Wycieczka kolejowa do Poznania.

Staraniem miejscowych władz kolejowych w dniu 5 maja br. wyjedzie ze Stanisławowa do Poznania zbiorowa wycieczka na Targi Poznańskie. Wyjazd nastąpi dnia 5 maja o godz. 18.09, powrót zaś do Stanisławowa dnia 8 maja br. o godz. 7 m. 45.

Cena biletu III. kl. 25 zł. 90 gr. tam i z powrotem. Bilety już do nabycia w Orbisie w Stanisławowie i Kołomyi oraz we wszystkich kasach kolejowych w obrębie stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej.

Zapowiedź olbrzymiej imprezy turystycznej na Huculszczyźnie.

W tonie miejscowych czynników interesujących się bliżej rozwojem turystyki na Huculszczyźnie powstała koncepcja urządzenia w b. roku zakrojonej na ogromną skalę imprezy turystycznej, która ściągnie tysiączne rzesze z całej Polski. Chodzi tutaj o imprezę, która przyjmie nazwę „Święta Gór“. Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Urządzenie werandy na dworcu kolejowym w Worochcie.

W związku z rozwojem Worochty, jako uzdrowiska, które rokrocznie ściągają tysiączne rzesze letników oraz turystów z całej Polski, miejscowe władze kolejowe noszą się z zamiarem wybudowania dla wygody publiczności specjalnej otwartej werandy na dworcu w Worochcie. Budowa wspomnianej werandy rozpocznie się w najbliższym czasie.

Dom schadzek w Stanisławowie.

Dzięki poufitym wiadomościom udało się policji stanisławowskiej wpaść na ślad domu schadzek przy ul. Ugodnej 4. Przeprowadzona na miejscu rewizja dała poważny materiał obciążający. Właścicielem domu schadzek okazał się niejaki Teller, który podobno trudni się tym zawodem od dłuższego czasu. Wiadomość ta budzi wielką sensację wśród mieszkańców Stanisławowa, gdyż bywałcami domu schadzek jak głosi fama, miały być osoby z wyższych rzekomo sfer. Oczywiście są to tylko pogłoski, które w świetle przeprowadzonych dochodzeń mogą się okazać nieuzasadnionymi.

akcję nowelizacyjną w jak najszerszym zakresie.

Z życia ukraińskiego. Staraniem ukraińskiego Tow. technicznego odbędzie się 29 bm. dyskusja o ukraińskim banku przemysłowym, który wspomnianie Two zamierza powołać do życia w Stanisławowie.

Stypa malarzka, 23 bm. urządzili stanisławowscy artyści-plastycy zabawę w salach Kasyna polskiego. Zabawa, którą zaszczycił swą obecnością przedstawiciele władz i wojskowości, wypadła niezwykle udanie.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego. 3 maja odbędzie się bieg o pułkarz przechodni ufundowany przez redakcję „Kurjera Stanisławowskiego“. Bieg ten będzie otwarciem sezonu lekkoatletycznego w Stanisławowie.

Ciekawy proces. Dziś tj. 27 odbędzie się w tut. sądzie dalszy ciąg rozprawy przeciw inż. Macurze, oskarżonemu o dopuszczenie się zniewagi na osobie rotmistrza Dobrzańskiego i obraze wojska. Sprawa ta wywołała w mieście ze względu na osobę oskarżonego olbrzymie zainteresowanie. Wynik rozprawy podamy w najbliższym numerze.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 26 kwietnia.

Dolar początkowo 7'96, w południe nieco silniejszy notował zł. 8'01.

Z dew. z płacono za Londyn 30'50-30'85, Paryż 35'08-35'18, Wiedeń 92'96, Berlin 206-208. Ruch słaby. Londyn zniżkuje. Dla dolarów tendencja chwiejna.

Notowania lwow. giełdy zbożowej z dnia 24 kwietnia.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska	31.75	35.25
pszenica zbiorowa	31.75	32.25
żyto jednolite	16.75	17.—
żyto zbiorowe	16.—	16.25
jęczmień browarowy	16.50	17.50
przemiałowy	11.75	12.—
dworski	12.75	13.25
owies dworski zadeszcz.	10.25	10.75
zbiorowy	9.50	10.—
kukurudza krajowa	15.50	16.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwow. ze wschód od Lwowa	złotych	
	od	do
pszenica dworska	36.25	36.75
" zbiorowa	33.25	33.75
żyto jednolite	18.25	18.50
" zbiorowe	17.50	17.75
jęczmień przemiałowy	13.25	13.75
owies dworski zadeszcz.	11.75	12.25
mąka pszenna luksusowa	63.—	63.50
mąka pszenna 50%	62.—	62.50
mąka pszenna 60%	59.—	59.50
mąka żytnia 55%	33.50	34.—
mąka żytnia 65%	31.50	32.—
mąka żytnia siatkowa	18.—	18.50
otręby żytnie	6.25	6.75
otręby pszenne	8.—	8.50

Pszenica zbiorowa podrożała, poza tem ceny niezmiennione.

Obroty żytem. Usposobienie spokojne. Tendencja naogół utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G)

Dewizy (transakcje):

Holandja 358.60, Londyn 30.65, Nowy Jork 8.07—8.08, N. Jork kabel 8.09—8.11, Paryż 35.10, Praga 26.55, Szwajcaria 172.35, Gdańsk 174.50, Sztokholm 160, Włochy 46.50.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Londyn, mocniejsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.10. Rubel złoty 4.8450—4.84. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 205.25. Marka niemiecka banknoty w obrotach prywatnych 202.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 39.75, 7 prc. poz. stabilizacyjna 51.50—53.25—52.75, 4 prc. poz. inwestycyjna 98.75, 4 prc. poz. premi. dolarowa 52.50—52.75, 5 prc. poz. konwersyjna 44—43.50—44.25, 6 prc. poz. dolarowa 54 (dr. odc.), 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 7 prc. listy zast. ziemskie dolarowe 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 39.75, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, Bank Polski 74—75.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych utrzymana. Obroty akcjami małe. W obrotach prywatnych 8-procentowa pożyczka dillonowska 60 3/8 do 60 3/4.

Lotnicy polscy w Pradze.

Praga, 25 kwietnia. (PAT) W poniedziałek o godz. 17 wylądowały na lotnisku w Pradze, w drodze powrotnej z Sofii samoloty polskie: P. W. S. 12, P. Z. L. 19, R. 13 oraz w godzinę później R. W. D. 5. Aparaty polskie przybyły z Wiednia, lądując po drodze w Bratysławie. Na powitanie lotników polskich przybyli na lotnisko przedstawiciele Aeroklubu czeskosłowackiego, ministerstwa obrony, związków i w. in. W czasie bankietu lotnicy nasi zaprosili Aeroklub Czeskosłowacki na Międzynarodowy meeting lotniczy, który odbędzie się w Warszawie w maju.

Roentgenolodzy wiedeńscy bojkotują kongres w Bremie.

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT) Z powodu niedopuszczenia röntgenologa wiedeńskiego, prof. Kimbecka na odbywający się w Bremie kongres röntgenologów niemieckich, röntgenolodzy wiedeńscy zarówno chrześcijanie, jak Żydzi, postanowili jednomyślnie nie brać udziału w tym kongresie. Odnośna rezolucja głosi, że wiedeńska szkoła röntgenologów stanowi całość, której nie można dowolnie rozbić na część aryjską i niearyjską.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

— Wiktoria i Eugenia służą jeszcze u ciebie?

— Oczywiście... Mówiłam ci, że Eugenia wyszła za lokaja Jerzego? Obecnie pracuje w gabinecie przyięć Jerzego, przy ulicy Convention.

— Gdzie jest ulica Convention? Zapomniałam już.

— Nie możesz jej znać, gdyż jest to dawna ulica św. Stefana... Z naszą radą miejską... Zatrzymaliśmy oba domy. Ulica Carnot była nieodpowiednia dla Jerzego. A poza tem nie można w mieszkaniu urządzić sali operacyjnej... Promienie ultra-fioletowe, aparaty Roentgena, to wszystko jest przy ulicy Convention.

Samochód zatrzymał się na rogu ulicy Carnot. Dom z czerwonych cegieł wydawał się uśpiiony i niemły. Naprzeciwko w kawiarence jakiś robotnik w czapce, stojący przy bufecie, wychylił się na ulicę. Eugenia stała na chodniku; posiwiała, lecz była w tej samej bluzce, co niegdyś i w kołnierzyku z białą wypustką. Na piersiach miała wpiętą igłę z nawleczoną nitką.

— Ach! Panienska przyjechała! To dopiero pociecha zobaczyć pannę Denisę!

— Jakto „pannę Denisę”? — powiedziała wesoło pani Guerin. — Wiesz przygotowałam dla ciebie twój dawny pokój, myślałam, że cię to ucieszy.

Eugenia szła za niemi, niosąc walizkę po wąskich, krętych schodach, gdzie

OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

INKASENT KATOLIK

potrzebny z kaucją do interesu przemysłowo-handlowego — lub kasjerka. — Grodecka 63, Nowacki. 892

RÓŻNE

RADJOAPARATY

sieciowe, nowoczesne, selektywne, konstruuje tanio „Ekravox”, Kopernika 5. 889

FUTRZANE

pelerynki, krawatki, boa i sise, najgustowniej wykonuje Karol Schürer, Senatorska 11. Również wyprawa, farbowanie lisow na wszystkie modne kolory. 896

UNIWAŻNIAM

zgubiony dowód osobisty. Juljusz Bader.

Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu.

PERFUMERIA **S. FEDERA**, LWÓW, SYKSTUSKA 7.

UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — 858 piękny upominek.

ZWIĄZEK BIEGŁYCH SĄDOWYCH

przypomina swoim Członkom, że Ogólne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 30 kwietnia 1933 o godz. 10.30 w dużej sali Instytutu Przemysłowego we Lwowie, przy ul. Bourlarda 5. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Wydziału, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Sprawa funduszu ubezpieczeń przed stratami na niewypłacalnych dłużnikach, 5) Wybory uzupełniające, 6) Wnioski Członków. W razie braku kompletu (§ 8) odbędzie się o godz. 11-tej tegoż samego dnia ogólne zgromadzenie bez względu na ilość członków. W zgromadzeniu brać mogą udział tylko członkowie nie zalegający z składkami (§ 12) statutu. 893

DWUDZIESTE PIĄTE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO I BUDOWLANEGO URZĘDNIKÓW I NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH WE LWOWIE

Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością

odbędzie się w sobotę dnia 6 maja 1933 roku, o godzinie 17-tej w sali Państwowej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej we Lwowie przy Placu Strzeleckim 8.

PORZĄDEK OBRADEK:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1932.
3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1932 i udzielenie Dyrekcji oraz Radzie Nadzorczej absolutorjum.
4. Różni nadwyżki za rok 1932.
5. Wniosek na zmianę §§ 16 i 44 statutu.
6. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej na trzy lata w miejsce ustępujących.
7. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni i najwyższej sumy kredytu dla jednego członka oraz stopy procentowej od kredytu i dodatku administracyjnego. 895

Wacław Bemnowicz m. p.
sekretarz Rady Nadz.

Henryk Dobrowolski m. p.
prezes Rady Nadz.

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie, ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) remont stropów i dachu Zamku w Tarnopolu, na dzień 12 maja, godzina 9-ta.
- 2) remont budynku Poreformackiego w Złoczowie, na dzień 15 maja, godzina 9-ta.
- 3) remont dachu budynków kosz. 49 pp. w Kołomyży, na dzień 17 maja, godzina 9-ta.
- 4) urządzenie gromochronów na mag. amunicji w Jamnicy koło Stanisławowa, na dzień 19 maja, godzina 9-ta.

Blizszych informacji udziela Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI, we Lwowie, ul. Wałowa 16/III p., gdzie też można przejrzeć warunki ogólne i ofertowe, oraz otrzymać przedmiary ofertowe za zwrotem kosztów nakładu.

Kierownik Okręg. Urzędu Budownictwa Nr. VI.: **LUDWIG KAROL**, kapitan.

ANDRÉ MAUROIS. 92

KRĄG RODZINNY.

POWIEŚĆ.

Z upoważnienia autora przełożyła
H. Hellerówna.

CZEŚĆ TRZECIA.

Miasto było wymarłe. Kilka psów waleśało się po śmietniskach. Samochód wjechał w ulicę, wiodącą wzdłuż zabudowań fabryki Quesnayów. Chodnikiem kroczył śpiesznie jakiś starszerek ze świeżym kwiatkiem w butonierce. Był to pan Lesage-Maille. Dokąd biegł? Szeroki, żółty potok płynął wartko; kominy dymiły; gorące powietrze drżało głuchym szumem warstwatów.

— Fabryki idą nieszczęśliwie, — powiedziała pani Guerin. — To skutek kryzysu... Ale Jerzy twierdzi, że nie trzeba zbytnio narzekać. Zaprosiłam na dzisiejszy wieczór młodych Bernardów Quesnay i oczywiście Jakóba z Lola.

Jesteście w dobrych stosunkach z Quesnayami?

— Co za pytanie, Deniso! Żyjemy dobrze ze wszystkim. Pani Pelletot utrzymuje, że jestem dlonią. Opatrzności dla tego miasta. Zaproponowała mi prezesostwo Dobroczynnego Związku Matek. A propos, czy mogę cię wpisać jako członka wspierającego?

na murze ściennym widniały jeszcze rysy od trumny pana Herpain.

— Ona ma słuszną, — myślała Denisa, wdychając lekki zapach fenolu, — z przyjemnością położy się dziś wieczorem w moim pokoju. Dziwna rzecz.. Byłam w tym domu taka nieszczęśliwa... Może to właśnie dlatego, że byłam tu taka nieszczęśliwa...

Matka weszła za nią do pokoju.

— Otworzę ci walizkę, dobrze? Cóż to jest? Pyjamy? Śpisz w pyjanie? Nie uważasz, że to jest za mało kobiece?

Zdaleka słychać było gwizd pociągu. Przez krótką chwilę Denisa miała wyraźne wrażenie dziecięcych lat, zapragnęła, by ta kobieta wyszła i pozwoliła jej być samą. A potem cała ta sytuacja wydała jej się śmieszna i nie-realna.

— Mówiłam ci, że Jakób z Loią będą u nas na obiedzie? Oni także bardzo się cieszą z twego przyjazdu. Jakób i Jerzy bardzo się lubią, zwłaszcza od czasu, kiedy Jerzy wyratował Jakóba z zapalenia płuc. Położy książkę na stoliku przy twoim łóżku. Co sobie przywozisz „Kobieta w oknie”? „Ostrzeżenie”? Czy to dobre?... Wiesz, Jerzy pokubił twego Prousta i przekonał mnie do niego również. Czytuję mi go wieczorami, o ile mu nie przeszkadzają... Ma ołbrzymią praktykę, nawet koledzy wzywają go na konsylja. Mimo, że lekarze są o siebie tak zazdrośni... Nie słyszałaś, zdaje się,

że zjechał samochód? Zdaje mi się, że to on... Zejdę nadół; jeśli to on, to cię zawołam.

Wyszła.

— Jak ona go kocha! — pomyślała jeszcze raz Denisa...

A potem położyła się na swym panieńskim łóżku. Wybiła szosta. Pozszytywa w szkole m. Bossueta grała „Karnawał Wenecki”. Między jednym a drugim taktem następowały tak długie pauzy, że wydawało się, iż zamknięte na zawsze.

XIX.

Guerin wyglądał prawdziwie po wielokopainsku, z różową cerą i siwymi włosami, dość długimi i kędzierzawymi, jak u niektórych angielskich meżów stanu. Przywitanie było umiejętnym połączeniem pewności siebie, rezerwy serdeczności i galanterji.

Ścisnąc rękę Denisy w swej dłoń, badał jej wyraz twarzy okiem lekarza klinicznego, szukającego objawów nieznanej choroby i chcącego się upewnić o zupełnym wyzdrowieniu pacjentki.

— Jakże dzień przeszedł? — zapytała pani Guerin.

— Bardzo interesujący. Operowaliśmy w szpitalu niedrożność jelit i zdaje mi się, że uratowałam chorego... Potem byłem na konsylium w Louviers u tej małej Bellouin... Leukocemia... Nie da się nic zrobić.

(C. d. n.)